

# GŁOS PORANNY

## DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

# DRUGA KONFERENCJA PREMIERÓW

## odbyła się wczoraj u Prezydenta Rzplitej na Zamku Marszałek Piłsudski nie brał w naradach udziału

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, odbyła się w dniu 29 marca r. b. w Spale konferencja pana prezydenta Rzeczypospolitej z pp. premierem Aleksandrem Prystorem, marszałkiem sejmu, dr. Kazimierzem Świtalskim, prezesem Walerym Ślawkiem i prof. dr. Kazimierzem Bartlem.

Podczas tej narady, poświęconej omówieniu bieżących spraw państwowych zwrócił się premier Prystor do pana prezydenta z prośbą o przeprowadzenie i w przyszłości co pewien czas rozmów w tym samym gronie, jako w gronie ludzi, których prezydent Rzeczypospolitej obdarzał swym zaufaniem, powierzając im kolejno ster rządu.

W nawiązaniu do konferencji marcowej odbył prezydent Rzeczypospolitej w dniu 25 b. m. na Zamku rozmowę w tym samym gronie, które uczestniczyło w naradach spalskich. O temacie konferencji prezydenta Rzeczypospolitej z kolejnymi szefami rządów pomajowych wspominał prezes Walery Ślawek w przemówieniu swym, wygłoszonym do posłów i senatorów B. B. w dniu 1 kwietnia r. b.

Prezes Ślawek oświadczył wówczas z upoważnienia premiera Prystora, że z pełnomocnictw, udzielonych przez sejm, rząd nie zamierza zbyt pochopnie korzystać i że pragnie w

tych sprawach mieć kontakt z B. B., celem zasięgnięcia jego opinii. Udział BBWR. w wydawaniu dekretów prezydenta może mieć oczywiście tylko do rady charakter, jednak premier Prystor obiecał, że o tę opinię rząd będzie się do BB. zwracał.

Niezależnie od tego ciała opiniodawczego, jakim jest B. B. W. R. — mówił prezes Ślawek — premier Prystor prosił prezydenta Rzeczypospolitej o zwoływanie dla tych samych celów narad osób, które kierowa-

ły pracami rządu w poszczególnych okresach pomajowych, co też pan prezydent zaakceptował. Jedną z takich konferencji już się odbyła i będą się one powtarzały. Grono to nie stanowi oczywiście żadnego ciała konstytucyjnego, lecz będzie zwoływane przez prezydenta Rzeczypospolitej w celach informacyjnych i opiniodawczych.

Ze względu na ten niejako osobisty, a w każdym razie informacyjny — opiniodawczy charakter rozmów prezydenta

Rzeczypospolitej z szefami rządów pomajowych, nie należy się spodziewać żadnych komunikatów oficjalnych o przebiegu tych konferencji.

Marszałek Piłsudski nie wziął w naradach udziału, Wbrew poprzednim zapowiedziom w kręgach politycznych zwracają uwagę, że poprzednie informacje nawet źródeł sanitacyjnych zapowiadały udział marszałka w naradach. Nie było żadnego zaprzeczenia na ten temat, wczorajsza więc nieobecność była niespodzianką.

Wobec tego, że na temat narady, właściwie nie było żadnych informacji, pocieszano się różnymi dowcipami.

Mówiono więc, że wpuszczano na naradę tylko za okazaniem legitymacji premierowskiej, a marszałek Piłsudski swoją legitymację zostawił w Egipcie.

Następnie mówiono, że członkowie narady korzystali z pluralnego prawa wyborczego (tyle głosów ile razy byli premierami), a więc prof. Bartel miał cztery głosy, a marszałek Piłsudski tylko dwa — nie war to więc mu było chodzić na naradę.

## Reminiscencje sprawy brzeskiej Incydenty i utarczki słowne na procesie o zniesławienie sędziego Demanta

Redaktor odpowiedzialny „Robotnika” skazany na 6 miesięcy więzienia

Warszawski koresp. „Gosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał proces przeciwko redakcji „Robotnika” z oskarżenia sędziego śledczego Demanta o artykuł w dobie aresztowania b. więźniów brzeskich, w którym napisano, iż sędzia Demant był komisarzem w Rosji sowieckiej. Oskarża prok. Kawczak, bronią adw. Śmiarowski i Benkiel.

Pierwszy zeznawał adw. Jan Konic, a następnie apl. adw. Jan Krusche. Obaj stwierdzili, że p. Demant w Kazaniu współpracował wprawdzie w komisji dla spraw polskich na początku 1919 r., ale nie jako sympatyk komunizmu, lecz dla ratowania polskich instytucji.

Następnie obrona przeszła do badania sędziego Demanta i przy tem badaniu wyniki cały szereg incydentów.

ADW. ŚMIAROWSKI: Pan zeznawał w sądzie okręgowym, że zniesławienie nastąpiło w związku ze sprawą brzeską, czy tak?

S. DEMANT: Do pewnego stopnia tak, ale również w związku ze sprawami komunistycznymi, które prowadziłem. Adwokaci występujący w obronie komunistów mieli mi za złe ostre środki i zapowiadali, przeciwko mnie akcje.

Wówczas na sali ktoś zawołał: — Adwokaci broniący za pieniądze sowieckie!

Wywiązało się starcie słowne, które przewodniczący z trudem uspokoił. W chwili później wybuchł nowy incydent. Sędzia Demant pytany przez adw. Śmiarowskiego powiedział:

— Słyszałem, że adw. Śmiarowski oświadczył, iż nie podjąłby się

takiej brudnej sprawy, gdyby nie chodziło o szykanowanie sędziego Demanta.

ADW. ŚMIAROWSKI: Kto to powiedział?

S. Demant odmawia odpowiedzi. Na to adw. Śmiarowski: To ja wiem i panu powiem. Pan słyszał to od prokuratora Kawczaka, który tu dzisiaj wnosi oskarżenie.

Sędzia Demant potwierdza, że tak jest. Wobec tego adw. Śmiarowski zrywa się z miejsca i stawia wniosek o odroczenie rozprawy i powołanie oskarżającego prokuratora na świadka. Prokurator Kawczak zwałca wniosek o powołanie jego samego na świadka.

Sąd przychylił się do wywodów prokuratora i wniosek oddał.

Dalej wywiązuje się bardzo długi dialog, poświęcony całkowicie dziejom więźniów brzeskich. Obrona stoi na tem stanowisku, że sędzia Demant nie pełnił w czasie prowadzenia śledztwa brzeskiego obowiązków, ponieważ, zdaniem obrony, nie były zachowane przepisy kodeksu postępowania karnego. Sędzia Demant w swojej odpowiedzi wyjaśnia, że ponieważ sprawa była w kompetencji sądu okręgowego przeto on był sędzią właściwym i obowiązki pełnił.

ADW. BENKIEL: Czy były wypadki, że pan badał więźniów brzeskich wobec dozorców więzienia, wobec oficerów?

S. DEMANT: Dozorców nie było, a byli oficerowie. Odgrywali

rolę sekretarzy, odbijając moje decyzje na szapirografie.

— A czy byli przy tem, gdy pan ich pytał czy przyznają się do winy?

— Owszem byli.

ADW. ŚMIAROWSKI: A czy pan był niezależny?

S. DEMANT: Oczywiście. Nie uważam za właściwe odpowiadać na to pytanie, jestem bowiem sędzią polskim.

— A czy więźniowie skarżyli się na głód?

Przewodniczący wtrąca się do pytania, a adw. wyjaśnia, że ma to bezpośredni związek ze sprawą i powtarza zarzuty znane z procesu brzeskiego.

S. DEMANT: Twierzę, że to jest kłamstwo.

Przewodniczący uchyla dalsze pytania na ten temat.

ADW. BENKIEL: A czy świadek udzielał w związku z prowadzeniem śledztwa wywiadów w prasie?

S. DEMANT: Nie.

— A czy świadek nie mówił rodzinom, że więźniom brakuje tylko ptasiego mleka?

— Nie, o ptasim mleku nigdy nie mówiłem. Wspominałem tylko żonę jednego z nich, że żyje dobrze i że mu nic nie brakuje.

— Czy pos. Liberman nie mówił do pana, że jest głodny, gdy pan pił herbatkę?

— Nic podobnego.

Po takich i tym podobnych dialogach, późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok zatwierdzający wyrok pierwszej instancji t. j. skazujący redaktora odpowiedzialnego „Robotnika” na 6 miesięcy więzienia.

## Ameryce grozi katastrofa!

Deficyt budżetowy rośnie. — 200 tysięcy osób w oblicu śmierci głodowej

WASHINGTON, 25.4. (PAT) — Deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych wzrasta o 6,855 tysięcy dolarów dziennie i prawdopodobnie przed końcem roku fiskalnego to jest przed 1 lipca osiągnie 2 i pół miljarde dolarów. Przyczyną tego jest nietykalny wzrost wydatków, ale rekordowe niemal zmniejszenie się dochodów, które są obecnie o 34 proc. niższe niż w tym samym okresie roku ubiegłego, podczas gdy dochody wzrosły o 14 proc.

LONDYN, 25.4. (PAT) — „Daily Telegraph” donosi z Nowego Jorku, że był jednego miliona ludzi, a więc 7-ej części mieszkańców

Nowego Jorku, jest zależny od dobroczynnej pomocy, której środki są obecnie na wyczerpaniu. Dziennik przewiduje możliwość powstania rozruchów głodowych, o ile nie nastąpi niezwłoczna pomoc. Rozruchy te mogą się zacząć już dzisiaj — pisze dziennik — gdy komitety, udzielające wsparć odprawiają bez pomocy znacznie wzrosło w ciągu bieżącego tygodnia, tak, że w dniu 1 maja 50,000 osób, pobierających zasiłki pozostanie literalnie bez żadnych środków utrzymania. Licząc razem z rodzinami, los ten dotknie 200.000 ludzi, poprostu zagrożonych śmiercią głodową.

# Jak zapchać dziurę?

Nowa instytucja, wprowadzona ostatnio w Polsce — konferencja premierów pomajowych, nie mająca przykładu ani precedensu w żadnym z państw, nie mówiąc już o krajach rządzonych parlamentarnie, zawdzięcza swoje narodziny ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita. Oczywiście kryzys gospodarczy, miazdzący swym śmiertelnym ciężarem nasze życie ekonomiczne, jest również przedmiotem zainteresowań najwyższych czynników rządowych, nigdy jednak nie budzi on tak energicznych i radykalnych kroków, jak dziury skarbowe. Przecież jeszcze w czasach względnej prosperacji ludzie, widzący dalej, niż koniec swego nosa, wskazywali na czarną przyszłość, jaką nam szykuje rozdyktowany budżet państwa i przeciążenie ludności podatkami. Rząd jednak z natury nieufny wobec tego, co mówią cywile, zahypnotyzowany był wielkimi wpływami i rezerwami skarbowymi, które gromadził kosztem życiodajnych soków gospodarki narodowej, przy dźwiękach pochwalnych hymnów urzędowych pochlebców. Niby tam robiono coś, zwoływano konferencje różnych „sfer“, wysłuchiwało długich i drobiazgowych referatów, ale nie zwracano na nie uwagi i w dalszym ciągu powiększano wydatki na cele nieprodukcyjne i silnie zakręcano śrubę fiskalną. Pano wie z Warszawy, z Rymarskiej, Elektoralnej czy Krakowskiego Przedmieścia nigdy nie wierzyli „obcym elementom“ z

Łodzi, czy „partyjnikom“ z Katowic, że kraj biednieje coraz bardziej. „Mają forse, ale nie chcą dać“ — powtarzano ciągle i przyciskano tak, że kura, składająca ongiś złote jaja dzisiaj ledwie zipie. I dopiero, gdy tętno życia gospodarczego stawało się coraz słabsze, gdy wpływy skarbowe zaczęły maleć w katastrofalny sposób, przekonano się, że to nie udawanie; ale było już za późno. Łatwiej sanować gospodarkę przy pełnych kasach, niż gdy bieda w oczy zagląda. Dzisiaj już przestało się wogóle myśleć o pomocy dla przemysłu i handlu, pozostawiono je jak przedtem własnym siłom (vide wywiad z ministrem Zarząckim w Łodzi), a wszystkie wysiłki są skierowane w jednym celu: jak zatłoczyć rwały się i drący budżet, jak zapchać wciąż rosnące deficyty.

Narady w pałacu spalskim, jak i na Zamku warszawskim są ściśle poufne i żaden szczegół nie przedostanie się stamtąd do wiadomości publicznej, a mimo to dla każdego jest jasne, o czym mówią byli i obecni kierownicy nawy państwowej; skąd wziąć na wypłatę pensji urzędnikom, na zapomogi dla bezrobotnych, a jednocześnie spłacać procenty z pożyczek i opędzać najniebezpieczniejsze wydatki.

Minister skarbu p. Jan Piłsudski w wywiadzie prasowym oświadczył, że wydatki ubiegłego roku budżetowego kończącego się w dn. 31 marca 1932 r., zamknięte zostały cyfrą 2453 milionów i deficyt wynosi około 200 milionów, czyli, że do-

chody skarbu w r. 1931-32 sięgają 2.250 milionów zł. Należy zaznaczyć, że budżet uchwalony przez sejm na ten sam rok wynosił sumę 2.866 milionów zł., czyli że optymistyczna omyłka rządowa co do realności dochodów dała zimny prysznic w postaci 600 - milionowej różnicy pomiędzy rzeczywistymi dochodami a planowanymi. Jeśli deficyt wyniósł tylko 200 milionów zł., to tłumaczy się to kompresjami, dokonanymi w miarę realizacji budżetu pod naciskiem zmniejszających się systematycznie wpływów.

Jak się przedstawia obecny rok budżetowy 1932-33? Już dzisiaj, gdy jeszcze nie upłynął pełny miesiąc od jego rozpoczęcia, można powiedzieć, że horoskopy są znacznie gorsze, niż w roku ubiegłym. Bieżący miesiąc kwiecień da około 40 milionów deficytu. W ten sposób roczne dochody, według prowizorycznych obliczeń, spadną znacznie poniżej 2 miliardów; gdyby więc wydatki pozostały na tej samej wysokości, niedobór faktyczny za cały rok 1932-33 wyniósłby około 500 milionów, a deficyt za ostatnie dwa lata doszedłby olbrzymiej sumy 700 milionów złotych!

Deficyt ubiegłego roku rząd zatłoczył resztką rezerwy skarbowych, pożyczką 20-milionową zł. w Banku Polskim na poczet ustawowego kredytu i emisją

bilonu, również przewidzianego ustawą. Jak jednak będzie pokryty nowy niedobór bieżącego roku? — oto zagadnienie, nad którym biedzi się rząd, i które znajduje się niezawodnie na pierwszym punkcie porządku dziennej konferencji premierów.

Jak donosił niedzielną „Głos Poranny“, planowany jest wobec grożącego olbrzymiego deficytu w pierwszym rzędzie redukcja plac wojskowych, dotychczas nienaruszonych obniżką, która dotknęła wszystkich cywilnych urzędników państwowych. Ale obniżka ta da zaledwie kilkadziesiąt milionów oszczędności i wraz z innymi okrojzeniami kredytów wojskowych na zaopatrzenie i rezerwy nie dosięgnie 100 milionów złotych.

Jeśli chodzi o źródła, do których rząd będzie mógł się ewentualnie zwrócić w potrzebie, publicyści sanacyjni wskazują na stojący do jego dyspozycji 80 - milionowy kredyt w Banku Polskim oraz niewyżytkowane prawo emisji 60 milionów zł. w bilonie. Z tych dwóch źródeł rząd może więc uzyskać około 140 milionów zł., ale wyczerpałby w ten sposób niemal wszystkie rozporządzalne kredyty wewnętrzne. Co prawda wyżej wymienieni „rządowcy“ wskazują na ewentualność uruchomienia sum, ułożonych przez rząd w bankach państwowych i uplynnienia zamrożonych kredytów, ale te kwoty, jako doraźna pomoc dla skarbu są mocno problematyczne. Jak widzimy ostatecznie rząd jest w sta-

nie w najlepszym razie zmożliwy zować ogółem 200 milionów zł. na pokrycie deficytu budżetowego. A więc już po redukcji zredukowanych poważnie wydatków, sięgnięciu do rezerwy i wyczerpaniu praw emisyjnych, co da w sumie co najmniej 300 milionów, pozostaje jeszcze do pokrycia 200 milionów z półmiliardowego deficytu tegorocznego.

Jak rząd ma zamiar zapchać tę dziurę? Oczywiście najprościej byłoby to uczynić przy pomocy pożyczki zagranicznej. Jednakże czytelnikom naszym znane są perypetje paryskie pp. Kühna i Koca, którzy napróżno zabiegali chociażby chwilowo o obiecane kredyty na budowę kolei Śląsk — Gdynia. Pozostaje więc pomaganie sobie własnymi siłami przez dalszą „rzeź budżetu“ i skreślanie wydatków, bo na wzrost wpływów z podatków niema co liczyć. Przed tem ciężkim zadaniem stoi właśnie narada premierów pomajowych, narada, która ma zdecydować w jaki sposób, nie hańbiąc sprawności maszyny państwowej i nie narażając na szwank obronności kraju, da się przeprowadzić dalsze kompresje. Albo: jak bez pożyczki zagranicznej i bez inflacji bankrotowej pokryć rosnące deficyty skarbowe. Czy rząd nie pójdzie znów po linji najmniej szego oporu i nie ucieknie do najłatwiejszej pod względem arytmetycznym, ale niebezpiecznej operacji na pensjach urzędniczych?

Jan Urbach.

**Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym**

I-szy Kino-Teatr Dźwiękowy  
**SPLENDID**

NARUTOWICZA 20.  
**Dziś i dni następnych!**

**Iwan Mozzuchin**

W rolach głównych: **Suzy Vernon i Jean Angelo.**

w roli tytułowej kapitalnego filmu dźwiękowego p. t. **Sierżant „X”**

Początek o 4, w sob., niedz. i święta o 12. Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe bezwzględnie nieważne

Teatr Świetlny  
**CASINO**

**Dziś i dni następnych!**

Film osnuty na tle życia dzieci Warszawy

**LEGION ULICY**

W rolach głównych: Zosia Mirska, Tadeusz Fijewski, Stefan Rogólski i Jeż. Kobusz.

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Poramontu  
Początek o 4.30, 6, 8 i 10.20.

**Film dozwolony dla młodzieży!**

DZWIĘKOWE KINO  
**LUONA**

**Dziś i dni następnych!**

Najgłośniejsze arcydzieło filmowe świata, realizacji Howarda HUGHESA  
Film, jakiego nie było!

**Aniołowie Piekła**

W rol. główn.: Jean Harlow, Ben Lyon, James Hall, Lucien Privat  
Arcydzieło nagrodzone złotym medalem na Międzynarod. Konkursie Sztuki Filmowej.

Cud techniki filmowej! Niebywały rozmach reżyserski! Niewidziane efekty! Świetna gra artystów!

„ANIOŁOWIE PIEKŁA” — to film, którego realizacja trwała 3 lata a koszt produkcji wynosi 4.000.000 dol.

Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12 w poł.  
Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„CAPITOL”**

**Dziś i dni następnych!**

Wybitnie artystyczne arcydzieło dźwiękowe, które świat cały podziwiał z nieklamany wyrazem zachwytu i entuzjazmu.  
**Kongres tańczy**

Role główne w wykonaniu: Liljan Harvey, Henri Garata, Lil Dagover  
Wspaniała wizja obrad cesarskich, olśniewającego przepychu orszaków dworskich chciwych i przebiegłych konsektów politycznych, beztróskich zabaw i ucieśnych miłości, wśród dźwięków upojnych walczyków STRAUSA  
Mimo wysokich kosztów filmu ceny miejsc normalne. Początek seansów w sob. i niedz. o 1-ej w dni powszednie o g. 4.30

Dźwiękowy  
**PALACE**

Początek o g. 4 p. p.

Nieśmiertelne arcydzieło dźwiękowe Dostojewskiego, reżyserji Fedora Ozepa  
**Bracia KARAMAZOW**

W rol. gł. Anna Sien, Fritz Kortner. — Tragedja kochanków niewinnie skazanych i zesłanych na Sybir.  
Nadprogramy. Passe-partouts, bilety ulgowe i wolnego wejścia bezwzględnie nieważne!

B. P.

# MELANJA GOLDLUSTOWA

Ur. REITBERGER

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 26 kwietnia 1932 roku, o godzinie 2 po południu z domu żałoby przy ulicy Przejazd 30, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Mąż, dzieci, siostra, bracia, bratowe, szwagrowie i rodzina.**

## Gorgonowa na ławie oskarżonych

### Oskarżona w odmiennym stanie płacząc, opisuje swe życie

### Pierwszy dzień procesu o morderstwo w Brzuchowicach

ŁWÓW, 25 IV. (Tel. od wł. sprawozd.).

Proces o zbrodnię w willi w Brzuchowicach wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

Od wczesnych godzin porannych gmach sądu był w oblężeniu. Chodnik i jezdnię zalały tłumy publiczności, żadnej dostania się na salę rozpraw. Na chodniku ustawiała się długa kolejka osób z bilecikami wejścia.

Okazało się, że na 250 — 300 miejsc w sali sądowej wydano aż 700 biletów.

Tłumaczyć to można tem, że używano największych wpływów, byle tylko zdobyć bilet, poruszano w tym celu wszystkie sprężyny i używano najbardziej wyrafinowanych sposobów.

Rzecz wielce charakterystyczna, że na sali sądowej widać prawie same kobiety, które stanowią 90 proc. publiczności. Mężczyźni są rzadkością.

#### Łóżko na sali sądowej

Uwaga wszystkich skierowana jest narazie na ustawione przed stołem sędziowskim dowody rzeczowe:

Łóżko, na którym zginęła s. p. Lusja Zarembianka, skrwawiona pościel, materac zwinięty i przewiązany sznurem, dalekie narzędzie mordu — dżagan, lichtarz i t. d.

#### Oskarżona

O godz. 9-ej zajęła przed gmachem sądu karetką więzienną, z której wysiadła Gorgonowa w towarzystwie posterunkowych.

Wygląda bardzo źle. Krokiem powolnym, ociężałym udaje się z posterunkowymi na salę rozpraw. Ubrana jest w

futro, w którym dokonała zbrodni.

Gorgonowa jest przybita, oślepiała, nie wie, co z sobą zrobić. Woźny sądowy podaje jej krzesło. Usiadłszy, Gorgonowa opuszcza głowę i płacze.

#### Trybunał i ława przysięgłych

Wkrótce po godz. 9 na salę wchodzi trybunał: przewodniczący rada Antoniewicz, wotanci: sędziowie Łyczkowski i Tertil. Fotel oskarżycielski zajmuje wiceprokurator sądu apelacyjnego Laniewski, ławę obrończą dr. Axer.

Przystąpiono do wylosowania

ławy przysięgłych.

Wszyscy przysięgli w liczbie 12, to ludzie poważni, ze sfery inteligencji, przeważnie urzędnicy, kilku emerytowanych

wojskowych. Po wylosowaniu ławy przysięgłych przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. (Streszczenie jego oraz tło zbrodni podajemy na str. 5-ej).

#### Zeznania Gorgonowej

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonej.

Gorgonowa zeznaje, mimo, iż jest w odmiennym stanie i chore, stojąc. Później dopiero na polecenie lekarza, znów usiadła. Głosem przytłumionym, płacząc wym

opisuje swe życie i stosunek do Zaremby.

Ciekawy jest przedewszystkiem jeden

nieznany fakt

z przeszłości oskarżonej. Wyjaśnia ona, że mąż ją opuścił i wyjechał do Ameryki, ponieważ zapadł na

nieuleczalną chorobę.

Pozostała ona bez środków do życia i starała się o posadę. Została przyjęta przez Zarembę, jednakże w domu jego nie miała żadnego określonego stanowiska. Miała zajmować się jego dziećmi.

Niedługo po jej przyjęciu Zaremba

oświadczył się Gorgonowej.

Stosunki między nimi układały się szczęśliwie i dobrze. Nazewnątrz występowali oboje, jako mąż i żona. Owocem ich pożycia była mała Roma.

Gorgonowa opowiada okończoności, w jakich poznała architekta Zarembę, poczem ze-

znała, że w czasie ich współżycia coraz częściej powstawała kwestja

ulegalizowania ich związku, którą to sprawę jednak Zaremba pomijał milczeniem, co doprowadziło oskarżoną do takiego stanu, że we wrześniu ub. r. zagroziła Zarembie, że zastrzeli jego, siebie i ich

wspólne dziecko.

Jeśli Zaremba nie przystąpi do

procesu rozwodowego ze swą

pierwszą żoną.

Od tej pory współżycie sta-

wało się

coraz trudniejsze

i coraz częściej dochodziło do kłótni.

Krytycznej nocy 30 grudnia r. ub. — zeznaje Gorgonowa — spała w swoim pokoju i około północy zbudzona została okrzykami, że

Elżbieta Zarembianka została zamordowana.

Oskarżona zaprzecza, jakoby była sprawczynią tego mordu, wszelkimi nie potrafi wyjaśnić ważnych punktów aktu oskarżenia co do wybicia szyby w drzwiach, koszuli nocnej, chustki, znalezionej w piwnicy oraz świecy, pochodzącej z jej pokoju.

O zeznaniach świadków w śledztwie, przytoczonych w akcie oskarżenia, mówi, że są one nieprawdziwe.

Wkońcu oświadcza, że jest niewinna.

W dalszym ciągu rozprawy stawiali oskarżonej pytania prokurator dr. Laniewski, obrońca dr. Axer i przewodniczący prezes Antoniewicz.

Na tem rozprawę odroczone do dnia jutrzejszego.

## Zwycięski pochód hitleryzmu

### w oświeceniu prasy francuskiej i angielskiej

#### „Najlepsza propaganda”

PARYŻ, 25 IV. Dzisiejsze dzienniki paryskie podkreślają sukces Hitlera i straty socjalistów. W prasie prawicowej przeważa zdanie, że wyniki wyborów w poszczególnych państwach niemieckich są najlepszą propagandą przedwyborczą we Francji. Po zestawieniu liczb musi nastąpić otrzymanie umysłów, które zbyt ufały w potęgę Brüninga. Teraz do głosu dochodzi Hitler, a głos ten przedstawia się poza granicę Rzeszy i dotrą do Francji.

„Echo de Paris” jest zdania, że konstytucja weimarska rozpada się w ziemię, a życie parlamentarne w Niemczech zmiera.

#### Decydująca rola Hitlera

Journal” w obszernym komentarzu zestawia wyniki wyborów wczorajszych, dochodząc do wyraźnego wniosku, że decydującą rolę w polityce niemieckiej będzie odgrywał Hitler. Wprawdzie Hitler nie jest jeszcze całkowitym panem Rzeszy niemieckiej, jednakże minęły te czasy, kiedy pruski minister Severing mógł sobie pozwalać na zwalczanie narodowych socjalistów.

Według „Petit Parisien”, narodowi socjaliści zawiedli się nieco, liczyli bowiem, że wraz z Hugenbergiem zdobędą absolutną większość, jednakże wynik wyborów jest niezaprzedzonym tryumfem Hitlera

gdyż socjaliści, centrum i drobne ugrupowania zostali pobici na głowę.

#### Badykałowie zatrważeni

„Republique” ocenia sytuację w Niemczech jako niepokojącą. Fala rewolucji prawicowej zatacza kregi coraz szersze i kto wie, czy nie zmiecie chwiejnego rządu. Wprawdzie można się pocieszać, że hitlerowcy nie mają absolutnie większości jednakże nie wielka to pociecha.

„Niemcy zmierzają do awantury — pisze „Quotidien” — Francja i Europa nie mogą patrzeć na to obojętnie.

#### Leo Blum zadowolony...

Wyjątkiem wśród prasy paryskiej jest dzisiejszy numer „Quotidien”, który, jak zwykle, z dobrą miną omawia wyniki wyborów w państwach Rzeszy niemieckiej.

Leo Blum pisze poprostu, że Hitler poniósł klęskę, albowiem nie zdobył absolutnej większości. Była to ostatnia sposobność pochwylenia władzy dla Hitlera, która wymknęła mu się z rąk.

#### Niebezpieczna koalicja

LONDYN, 25 IV. Omawiając wyniki wyborów do sejmów w Niemczech, dzienniki angielskie wyrażają obawę, że może powstać koalicja centrowo - hitlerowska. Centrum znalazło

się w sytuacji wyjątkowo trudnej, gdyż właściwie nie ma oparcia dla stworzenia większości, a komunistom, ze względu na ich poglądy, ręki nie po da. Nie jest więc wykluczone, że może dojść do kompromisu z Hitlerem.

Według „News Chronicle”, rząd centrowo - hitlerowski jest możliwy. Gdyby tak się stało, to lewe ugrupowania skrajne w sejmie pruskim zostałyby zdławione i mogłaby nastąpić era prześladowania komunizmu.

#### Prawdziwe oblicze Niemiec

Wczoraszne wybory, jakkolwiek dotyczą tylko poszczególnych krajów Rzeszy niemieckiej — pisze „Daily Express” — mogą zaważyć na losach całego świata. Ujrzelismy nareszcie prawdziwe oblicze Niemiec współczesnych.

Snując dalsze wywody, dziennik dochodzi do wniosku, że ile Hitler ujmie władzę w Prusach, to w niedługim czasie opanuje całą Rzeszę i zmusi Brüninga do ustąpienia.

#### Zmierzch Brüninga

Tego samego zdania jest „Daily Mail”, który zauważa, że po raz pierwszy w historii Prus panowało tak wielkie podniecenie wyborcze. Świat chce wiedzieć, czy stary rząd pozostanie przy władzy, czy też będzie obalony przez Hitlera. Znaczenie tych wyborów jest zasadnicze. Hitler opanuje sejm pruski, to przez to samo porzeczcie Brüninga, a wraz z o-

nim cały dotychczasowy kierunek polityczny. Rząd Rzeszy, który właściwie nigdy nie miał wyraźnej większości, znalazł się w niezwykle ciężkim położeniu.

#### Żale socjalistów

„Daily Herald” rozwódzi się nad faktem, że podczas ostatnich wyborów młodzież niemiecka nie głosowała za socjalistami, jak to bywało dawniej, lecz za Hitlerem. Należy stwierdzić otwarcie, iż republikańska większość w sejmie pruskim załamała się i straciła znaczenie.

„Daily Herald” liczy jeszcze na komunistów niemieckich, iż ci zwalczą Hitlera i nie pozwolą mu zatryumfować nad Brüningiem.

#### Grecja porzuciła parytet złota

ATENY, 25 IV. (PAT). — W dniu dzisiejszym Grecja wycofała się z parytetu złota.

LONDYN, 25 IV. (PAT). — W City londyńskim wiadomości o wycofaniu się Grecji z parytetu złota wywołały zadowolenie. Grecja powiększa ilość państw, które, idąc w ślad za inicjatywą Wielkiej Brytanji porzuciły złoto, jako podstawę walut.

Według Banku Greckiego złote pokrycie stanowi obecnie 33 proc. ogólnych zobowiązań banku, zaś 26.5 proc. w stosunku do banknotów, będących w obiegu.

## DZIEŃ W ILUSTRACJI

## WYCHOWANIE W TAKSÓWCE.



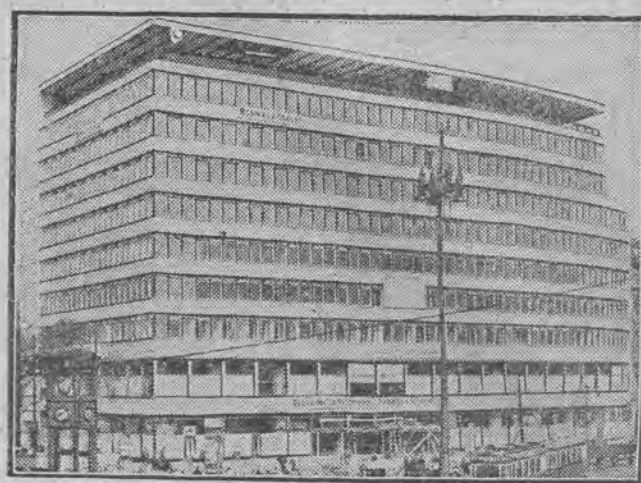
Szofer jednej z taksówek w wielkiej stolicy europejskiej, wychowuje swe dziecko na świeżym powietrzu, które zabiera w tym celu ze sobą, bowiem obok siedzenia kierowcy jest przecież dość miejsca dla takiej małej istoty.

## DUCH FRÜBLA ŻYJE!



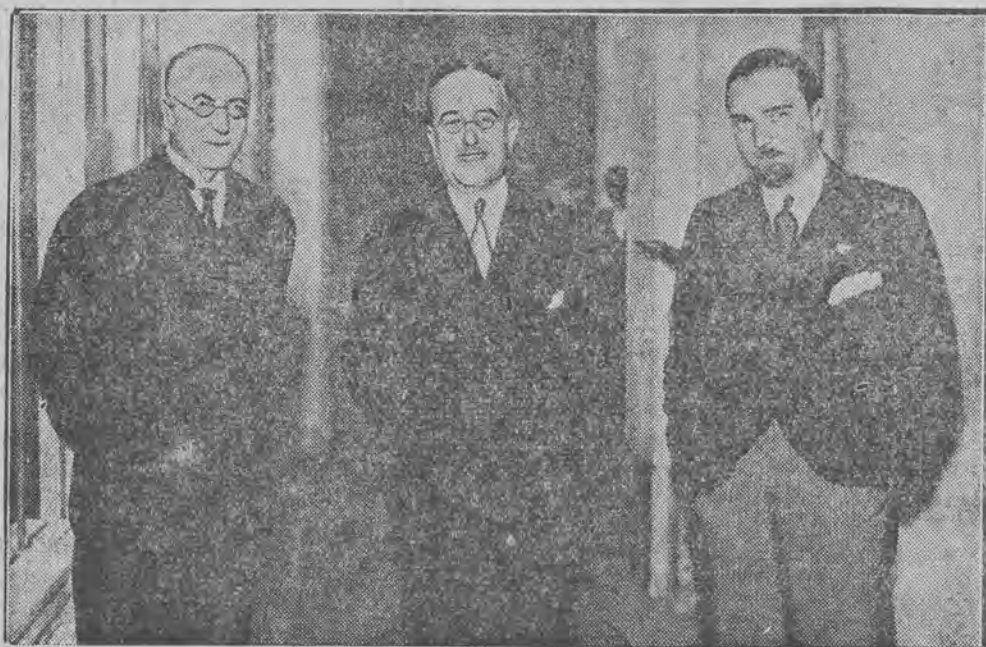
Tak brzmi tytuł nowego dźwiękowca, którego premiera odbyła się w tych dniach w Berlinie. Rolę tytułową w tym filmie odtwarza Brigida Helm, a jej partnerem jest Rudolf Forster.

## NADMIAR MIESZKAŃ



Na Placu Poczdamskim wykonany został właśnie olbrzymi dom mieszkalny, t. zw. „Drapacz Kolumba”, który jednak zajęty jest w 50 proc. W domu tym miały być urządzono liczne kawiarnie i restauracje, ale przedsiębiorcy nie otrzymali koncesji.

## DONIOSŁE KONFERENCJE W GENEWIE.



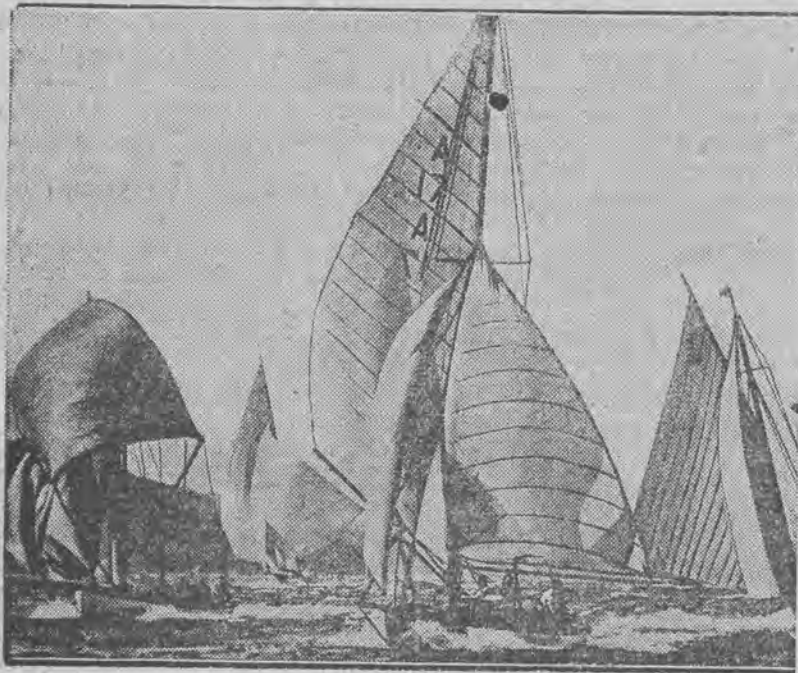
Kancelarz Rzeszy dr. Brüning (na lewo) podczas przerwy w rokowaniach genewskich w towarzystwie premj. franc. Tardieu i włoskiego min. Grandiego (na prawo)

## DZIECI DEMONSTRUJĄ PRZECIWKO ALKOHOLOWI.



W Brukseli odbyła się niedawno potężna demonstracja antyalkoholowa, w której brało również udział wiele tysięcy dzieci.

## SEZON ZEGLARSKI W PEŁNI.



Wyjątkowo piękne zdjęcie regaty żaglowców w porcie Sydney (Australja). Warto zwrócić uwagę na charakterystyczny kształt żagli.

## ULI RICHTER



znakomity sportowiec monachijski, który wraz ze swoją małżonką rozpoczyna w tych dniach na awjonetce podróż dookoła świata, pragnąc zdobyć puchar za najlepszy wyczyn lotniczy w roku 1932.

## KŁĘSKA POWODZI W JUGOSŁAWII



Powódź w Jugosławii przybrała w tym roku rozmiary katastrofalne. Zdjęcie przedstawia ulicę w okolicy portu Białogrodu, w pobliżu ujścia Sawy do Dunaju.

## Dźwiękowy

KINO  
CZARY

## Ostatnie 2 dni!

## Pociąg Samobójców

Nadprogram:

Komedja amerykańska

## Wielki przebój 100-proc. dźwiękowy

W rolach  
głównych:

mistrza rosyjskich reżyserów Pudowkina p. t.

George Colin, Robert Vidalin  
i Blanche Bernis

Dziś początek o g. 4-ej

Na pierwszy seans wszystkie  
miejsca po 50 gr.

Pierwszy 100-proc. film dźwiękowy  
w wersji francuskiej z ulubieńcem  
Publiczn., mistrza salonów i sensacji

# Harry Piellem

# Zbrodnia w noc przedsylwestrową

## Ponura tragedia w willi inżyniera

### Proces Gorgonowej o zamordowanie 16-letniej Zarembianki

Wczoraj we Lwowie rozpoczął się wielki sensacyjny proces Rity Gorgonowej, oskarżonej o zabójstwo 17-letniej Elżbiety Zarembianki, córki inż. Henryka Zarembki w willi Zarembki pod znanym letniskiem Brzuchowicami koło Lwowa w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 roku. —

#### Skąd się wzięła Gorgonowa?

Podczas wielkiej wojny Lwowianin Erwin Gorgon, jako oficer armii austro-węgierskiej był stacjonowany w jednym z garnizonów na terenie Dalmacji i tam zawarł znajomość z bohaterką procesu, którą poślubił. Po zakończeniu wojny wraz z żoną i synem przenieśli się do Lwowa. Po pewnym czasie Gorgon wyjechał do Ameryki i tam do tej pory przebywa. Synem Gorgonów zajęła się rodzina ojca. — Gorgonowa pozostała we Lwowie, zajmując różne posady.

Niehawem spotykamy ją w charakterze zarządczyni domu architekta inż. Henryka Zarembki, budowniczego i projektodawcy szeregu większych budowli we Lwowie jak sanatorium Kasy chorych, gmachu Związku zawodowego kolejarzy i in.

#### Żona w domu warjatów

Inż. Zaremba przyjął Gorgonową dlatego, że wskutek choroby żony zmuszony był umieścić ją w zakładzie dla nerwowo-chorych w Kulparkowie. Pozostał sam z dwójkiem nieletnich dzieci: około 6-letnim synem Stanisławem i 8-letnią córeczką Elżbietą, nazywaną w domu Lusią. Postanowił tedy wziąć w swój dom kobietę, która raby zajęła się gospodarstwem domowym, a zarazem wychowaniem jego dzieci. Między nową gospodynią Gorgonową a Zarembą zawiązuje się ściślejszy stosunek. Ze stosunku tego rodzi się dziewczynka imieniem Romana, dzisiaj licząca 4 lata.

#### Nowe mieszkanie bez Gorgonowej

Dorastające dzieci Zarembki z jego legalnego małżeństwa niechętnie okiem patrzyły na stosunek łączący ojca z obcą kobietą. Stosunki wzajemne stały się coraz gorsze. Ostatecznie Gorgonowa do dzieci, a przede wszystkim do Elżbiety, czuła nienawiść.

Elżunia uświadamiała sobie coraz wyraźniej stanowisko Gorgonowej w domu jej ojca oraz mogące z tego w przyszłości wyniknąć konsekwencje. — Widziała, że Gorgonowa dąży wszystkimi siłami do tego, by słabego charakteru ojca skłonić do rozwiedzenia się z jej matką a natomiast do ulegalizowania stosunku, łączącego Gorgonową z Zarembą w formie małżeństwa. Nazbyt często przeciwstawiała się Elżbieta tym usiłowaniom Gorgonowej. O tem wszystkim wiedziała Gorgonowa a w ślad za tem umacniała się w niej — słuszne zresztą przekonanie — że to Elżunia Zarembianka jest przeszkodą w takim ukształtowaniu się jej

przyszłego życia, jakiegoby ona sobie życzyła.

Henryk Zaremba kochając bardzo swe dzieci, ulegał wpływowi córki. Doszło do tego, że z początkiem grudnia wynajął nowe mieszkanie we Lwowie z tą myślą, że przeniesie się do niego wraz z dziećmi, ale bez Gorgonowej. Wyraźnie zaznaczono, że mieszkanie to miało stanowić własność Elżbiety. — Nawet na drzwiach tego mieszkania miał wisieć jej bilet wizytowy.

#### Powtórnie matką...

Gorgonowa spodziewała się powtórnie zostać matką; odtąd datuje się jeszcze silniejszy rozdźwięk między nią a Zarembianką. W domu Zarembki zapanały takie stosunki, iż ojciec był zmuszony wysłać Lusię na pewien czas do Szwajcarii, gdzie ją oddał do zakładu wychowawczego.

Akt oskarżenia stwierdza, że m. in. Lusia wiedząc o bliższych stosunkach łączących Gorgonową z innymi mężczyznami wytykała jej to, co oczywiście tworzyło tło licznych przykrych zająć. Dochodziło do tego, że Gorgonowa odgryzała się nieraz zabiciem zarówno Zarembki jak i jego dzieci. Świadkowie stwierdzają, że pogroźki swoje Gorgonowa niejednokrotnie nowtarzała, w stosunku zaś do dzieci używała najgorszych słów, terroryzując je, niejednokrotnie nawet skapiąc im jedzenia.

Służąca Marcelina Tobiasz, zeznała, że Lusia raz zwróciła się do niej z prośbą, aby uważała czy oskarżona nie wysypuje do jej jedzenia trucizny. — Gorgonowa wprost odgryzała się Lusi, że ją zabije, bo łamie jej życie. Powtarzała to wobec licznych świadków, szczególnie w okresie, kiedy Elżbieta sprzeciwiała się gestowi ojca, który Gorgonowej chciał ofiarować willę pod Brzuchowicami.

Do Marii Brengel Gorgonowa rzekła: „Już dalej w tych warunkach wytrzymać nie mogę. Nie mogę żyć przez tę małpę. Zobaczycie co się z nią stanie“.

#### Namowa do zgwałcenia

Według słów prywatnego detektysty Antonego Halembi, Gorgonowa miała zaproponować mu, kilka miesięcy przed tragedią w willi Zarembów, ażeby za odpowiednią opłatą za inscenizował scenę miłosną, która skompromitowałaby pewną młodą dziewczynę.

Nie ulega wątpliwości, że Gorgonowa miała na myśli Elżbietę. Zastrzegła się ona, że musi mieć dostateczne dowody kompromitacji. Szło jej niewątpliwie o to, aby przed Zarembą przedstawić jego córkę w jak najgorszym świetle.

#### Zbrodnia

Dzień 1 stycznia 1932 roku miał być przełomowym w stosunku między Zarembą a Gorgonową. W tym to dniu miała nastąpić przeprowadzka do nowego mieszkania, do którego Gorgonowa nie miałaby wstępu. Gorgonowa wiedziała, że traci grunt pod nogami...

Zaremba posiadał pod Brzuchowicami willę. Do willi tej na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia przyjechała cała rodzina, a więc Zaremba, oskarżona i dzieci. Elżbieta dzień w dzień wyjeżdżała do Lwowa, aby dokończyć robót związanych z przeprowadzką do nowego mieszkania.

Tak było i w dniu 30 grudnia. Tejże nocy o godzinie 24 otoczenie willi Zarembki zostało zaalarmowane wiadomością, że Elżbieta Zarembianka została zamordowana.

W pierwszej chwili Henryk Zaremba rzucił przypuszczenie, że jakiś napastnik wtargnął w dom; lecz po krótkim dochodzeniu do willi; przeprowadzono skrupulatne badania.

A więc sprawca morderstwa musiał znajdować się w obrębie willi. Stwierdzono, że niezwykle złośliwy pies Lux, który dziwnie ujadaniem witał każde pojawienie się przechodnia na drodze, nocy tej zupełnie nie szczekał. Niemożliwa wprost jest rzeczą, aby dopuścił on do wnętrza ogrodzenia kogoś obcego. —

#### Stas wskazuje mordercę

Tutaj na widownię wypływa syn Zarembki.

Według aktu oskarżenia zeznaje on, że owej tragicznej nocy przebudził go nagle skowyt psa. Zaczekawiony wyjrzał przez okno, a gdy psa nie zauważył, zawołał: — Lusi!

Gdy nie otrzymał odpowiedzi, zerwał się z łóżka i wyrwał przez szklane drzwi, wiodące do małego pokoiku. Z tego pokoiku z jednej strony prowadziło wyjście do jadalni, w której spał, z drugiej zaś do pokoju, w którym spała jego siostra.

Wtedy zauważył, przy padającym od śniegu blasku, postać kobiecą; dokładnie rozpoznał Gorgonową. Opuściła ona pokoi i skierowała się na werandę, a stamtąd ku schodom, wiodącym do ogrodu.

Tknięty złem przeczuciem Stas Zaremba wbiegł do pokoju siostry, gdzie oczom jego przedstawił się straszny widok. Głowa siostry zalana była krwią. Z krzykiem wbiegł do jadalni, skąd prowadziły drzwi do pokoju Gorgonowej, za którym znajdowała się sypialnia Henryka Zarembki.

Zaremba rzucił się wraz z synem na ratunek Lusi. Tuż za nimi zawiła się ubrana w futro Gorgonowa. Przeprowadzone później oględziny i sekcja zwłok stwierdziły, że śmierć

denatki została spowodowana szeregiem uderzeń w głowę jakim twardym narzędziem. — Stwierdzono złamanie czaszki.

#### Gorgonowa zbrodniarką

Według aktu oskarżenia, przebieg zbrodni przedstawia się następująco: Gorgonowa przygotowała sobie narzędzie zbrodni w postaci dżagana czekała chwili, gdy domownicy zasną twardym snem. Północ uznawała za najstosowniejszą ku temu chwilę. Od jej pokoju do pokoju denatki dzieliła ją jedynie jadalnia, w której spał młody chłopiec, a więc spał bardzo twardo, oraz hall, w którym nie było nikogo.

Przeszła wtedy obie ubikacje i uderzeniami dżagana zamordowała Elżbietę. Po dokonaniu zbrodni zamierzała wrócić do sypialni tą samą drogą. Jednak w tym momencie zbudził się Stas. Zrozumiała więc, że za chwilę obudzi się i stanie na nogach cały dom. Musiała przebiec jaknajprędzej znaleźć się w sypialni. Ponieważ zaś droga przez jadalnię była już odcięta, wychodzi na werandę, biegnie wzdłuż domu, wstępuje na werandę, prowadzącą do jej pokoju i w tej chwili napotyka na fatalną przeszkodę. Oto z werandy do jej pokoju wiodą oszklone drzwi.

#### Krwawy ślad

Drzwi te oczywiście stale były zamykane na klucz, który tkwił wewnątrz pokoju. Należało więc jedną z szybek, wetknąwszy prawą rękę w otwór przekręcić klucz, znajdujący się wewnątrz.

Faktem jest, że kiedy Stas Zaremba po swem strasliwym odkryciu wszczął alarm, Gorgonowa była już w jej pokoju. — Ale zarazem faktem jest, że szybka od drzwi wiodących do jej pokoju z werandy, była wybita. Przyznała to sama Gorgonowa, bo zresztą na prawej jej ręce znaleziono ślady skaleczenia.

Oskarżona Gorgonowa, pragnąc zatrzeć ślady na śniegu, wydaje kilkakrotnie polecenie kilku osobom, a m. in. Rozalji Kamińskiej, pójścia do tegoż basenu po wodę, mimo, że nie było najmniejszej potrzeby. Sama chciała również pójść po wodę, prawdopodobnie, aby uporać swoje ślady. Nie zezwolono jej na to.

#### Tajemnice basenu

Basen krył w sobie tajemnicę. Z wody udało się wydobyć dżagan bez drzewca, który uznano jako narzędzie zbrodni. Nie znaleziono wprowadzić na nim śladów krwi, jednak dżagan leżał w basenie kilka godzin. Na lodzie tuż obok przebiegli znaleziono kawałki świecy ze śladami krwi. Okazało się, że była ona tą samą, która tkwiła w lichtarzu Zarembki.

Gorgonowa miała zakrwawione ręce i wszędzie ślady tych rąk zostawia, czemu nawet nie przeczy. Oo to była z lichtarzem nad basenem i tam wypadła jej świeca. Była tam zaś po to, aby ukryć w nim dżagan.

Na drzwiach wejściowych do piwnicy, gdzie wiodły również

ślady, znaleziono ślady krwi. W piwnicy koło piecyka znaleziono ukrytą zwiniętą w kłębek chusteczkę do nosa, która była zupełnie mokra i nosiła wyraźne ślady świeżo wypranej z niej krwi. Chusteczka niewątpliwie stanowiła własność Gorgonowej.

Prowadzący dochodzenie funkcjonariusze policyjni zastali Gorgonową w białej, czystej koszuli nocnej. Stas Zaremba zeznaje jednak, że na niej widział koszulę nocną kolorową. Bezpośrednio po morderstwie Zdzisław Czajkowski widział dokładnie, jak z pod futra oskarżonej wystawała nocna koszula koloru seledynowego. Nie wątpliwie w tej koszuli Gorgonowa mordowała i na niej musiały się znajdować ślady krwi nieszcześliwej ofiary.

Niestety koszuli tej nie znaleziono. Najprawdopodobniej Gorgonowa spaliła ją, w pobliżu bowiem pieca znaleziono ślady rozlanej nafty, przyczem podejrzący wydaje się fakt, iż Gorgonowa mimo wielkiego ciepla panującego w mieszkaniu, kazała ciągle do pieców dokładać paliwa.

#### Krew, krew, krew

Na podszewce brązowego futra, w które odziana była owej nocy Gorgonowa, stwierdzono ślady krwi. Zarówno krew denatki, jak i krew oskarżonej poddano ścisłemu badaniu naukowemu metodami. Jak wiadomo, nauka uznaje kilka grup krwi. Stwierdzono niezbicie, że krew Lusi Zarembianki należy do grupy pierwszej, krew oskarżonej zaś do grupy czwartej. Ślady krwi znalezione na futrze Gorgonowej wykazały przynależność do grupy pierwszej.

Stwierdzono, że krew tę starał się ktoś przez wycieranie z futra usunąć. Przy łóżku zamordowanej znaleziono kał, którego skład chemiczny zgadzał się zupełnie z kałem, znalezionym na koszuli oskarżonej...

Wezwana na świadka Marcelina Tobiasz zeznała, że Gorgonowa, kiedy ktoś zauważył ślady do basenu, zaczęła płakać, wołając: „Boże, Boże, co ja zrobiłam“.

#### Oskarżona zaprzecza

Obrona Gorgonowej polega jedynie na negowaniu. Nietylko nie przyznała się do czynu, ale przeczy wszystkim szczegółom, wysłanym w toku śledztwa.

W zakończeniu akt oskarżenia stwierdza, że morderstwa nie dokonał żaden obcy sprawca, a z pośród domowników mogła go dokonać jedynie Gorgonowa. Po pierwsze nikt inny nie miał interesu w usunięciu ze świata Elżbiety Zarembianki, po drugie żaden, choćby najdrobniejszy, szczegół śledztwa nie wskazuje na nikogo innego, jako na sprawcę. „Natomiast cały szereg niezachwianych dowodów — cytujemy z aktu oskarżenia — oplótł oskarżoną Gorgonową nierozwalnym logicznym kołem“.

Gorgonowej groził sąd dożywotni, ze względu jednak na konieczność przeprowadzenia drobiazgowego śledztwa, sprawę skierowano przed zwykły sąd przysięgłych.

**„SANATO”**

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Elgerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dalekiem

Dr. med. J. Polekow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1-2 pp.

# Złodzieje w mieszkaniu

Tłum przybrał groźną postawę wobec rodziny żydowskiej  
na skutek plotki o dokonywanym  
mordzie rytualnym

Ludność, zamieszkała na ulicy Brzezińskiej przeżywała nocy wczoraszniej niechywałą sensację.

Około godziny 1-ej po północy z frontowego parterowego budynku na posesji nr. 79 rozległy się krzyki wołającego pomocy, odgłosy walki i szamotania.

W wspomnianym domu od przeszło 20 lat mieszka wdowa Sara Neiman, prowadząca skład paszy dla bydła. Wraz z wdową mieszkają dwaj jej synowie: Izrael z zawodu krawiec oraz Henoch — stolarz.

Rodzina Neimanów, młoda i ceniona w dzielnicy brzezińskiej, cieszyła się powszechnym szacunkiem. Oba młodzieńcy Neimanowie byli czynnymi sportowcami, ludźmi obdarzonymi nie często spotykaną siłą fizyczną.

Krytycznej nocy, po kolacji świątecznej, rodzina Neimanów udała się na spoczynek. Izrael i Henoch spali w jednym wspólnym pokoju, matka zaś w sąsiedniej, obszernej sypialni.

Około godz. 3 po północy starszy z braci przebudził się pod wpływem szmeru, dochodzącego z sąsiadującego z pokojem korytarza. Chwilę nad-

śluchował, a ponieważ szmery wydawały mu się podejrzane, wstał, by sprawdzić przyczynę. Wyjrzał na korytarz i spostrzegł trzech mężczyzn, wkraczających do pokoju matki. Na tychmianst obudził brata i wspólnie postanowili ująć napastników. Wybiegli na korytarz.

Osobnicy na widok dwóch muskularnych i świetnie zbudowanych młodych ludzi, schwycili długie żelazne pałki, które ze sobą przynieśli i rzucili się do walki.

Po chwili korytarz zamienił się w pobojuwisko.

Liczebna przewaga napastników spowodowała, że wkrótce, mimo oporu, Neimanowie leżeli na ziemi, okładani żelaznymi drągami. W trakcie walki o budziła się Neimanowa. W pierwszej chwili, widząc synów w opresji, oniemiała, po chwili jednak przyszła do siebie i wybiegła na ulicę, głośno wzywając pomocy.

Głośny krzyk wśród nocy zbudził mieszkańców ul. Brzezińskiej.

Pobiegli na miejsce.

Tymczasem tutaj obraz zmienił się niedopoznania.

Neimanowie zdobyli decydującą przewagę nad trzema na-

pastnikami. Starszy z braci, oswojony z walką, wstał z ziemi i schwycił jednego z napastników, ścisnął mu tak silnie głowę między nogami, iż ten zemdlł. To pobudziło drugiego brata do dalsze intensywnej walki. Neimanom udało się odebrać napastnikom żelazne pałki i teraz w zupełności zapanowali nad sytuacją.

Kiedy mieszkańcy sąsiednich domów przybyli na miejsce, zastali tam już tylko omdlałego napastnika, pozostali zbiegli. Neimanowie skrepowali go, oczekując przybycia policji.

Tymczasem przed domem zebrał się tłum gapiów. Znalazło się wśród niego paru osobników, którzy, nie znając przebiegu wypadków, poczęli na głos krzyczeć, że to żydzi zabijają człowieka, by zdobyć krew na wypiek świątecznych mac.

Tłum przybrał groźną postawę, usiłując nawet w pewnej chwili oswojonego skrepowanego napastnika.

Na szczęście przybyła policja i położyła kres zajściu.

Po spisaniu protokołu skrepowany napastnik, jak się wydaje złodziej, przetransportowany został do więzienia.

Charakterystycznym jest, że rzeźnik z domu sąsiadującego z zamieszkałym przez Neimanów, sądząc, że wspomniany wypadek jest usiłowaniem dokonania mordu rytualnego, wyjął rewolwer, grożąc Neimanom, że zabije ich, jeżeli nie puścżą skrepowanego.

Wypadek przy ul. Brzezińskiej jest szeroko komentowany.

## ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.

Zarząd ogólnego związku podoficerów rezerwy koła w Łodzi zawiadamia swych członków, iż z dniem 12 kwietnia r. b. siedziba związku mieści się przy ul. Karola nr. 8. Sekretariat czynny codziennie od godz. 19-ej do 21-ej.

## Obrady samorządów gospodarczych

Z Łodzi wyjeżdżają przedstawiciele izby handlowo-przemysłowej oraz izby rzemieślniczej

W dniu dzisiejszym odbędą się w Warszawie doniosłe obrady przedstawicieli samorządu gospodarczego z całej Polski, a mianowicie izb przemysłowo-handlowych, izb rolniczych oraz izb rzemieślniczych.

W obradach tych, które zaszczyli swą obecnością prezydent Rzpltej, z ramienia samorządu gospodarczego Łodzi wezmą udział pp. prezes izby przemysłowo-handlowej konsul Robert Geyer, urzędujący wiceprezes p. Zygmunt Fiedler i dyrektor inż. Karol Bayer.

Z ramienia izby rzemieślniczej wyjadą na obrady pp. prezydent izby Fr. Zarzycki, wiceprezydent izby Kazimierski oraz dyr. izby dr. K. Gaszyn.

Zjazd przedstawicieli samorządów gospodarczych odbędzie się w sali senatu.

Program obrad ustalony został w sposób następujący:

- 1) Zagajenie.
- 2) Referaty i dyskusja. Pod po-

wyższym punktem rozpatrywane będą: zadania i wytyczne państwowej polityki gospodarczej oraz kompetencje, zadania i organizacja samorządu gospodarczego w Polsce; problem wpływu gospodarczego na ustawodawstwo w Polsce, metody współpracy samorządu gospodarczego w zakresie opiniodawczym z czynnikami rządowymi, udział samorządu gospodarczego w administracji stosunków gospodarczych, dalsza organizacja samorządu gospodarczego w Polsce.

3) Ustalenie metod uzgodnienia stanowiska poszczególnych działów samorządu gospodarczego w odniesieniu do problemów: polityki handlu zagranicznego Polski w obliczu przemian w międzynarodowej wymianie towarowej, preferencji dla krajowych surowców rolnych, organizacji handlu wewnętrznego artykułami rolniczymi, organizacji i standaryzacji eksportu rolniczego.

4) Uchwały.

## 100-proc. waloryzacja należności za dostarczony podczas okupacji towar

Przed rokiem sąd handlowy wydał wyrok w sprawie waloryzacji, przerachowując zasądzoną należność za dostarczony towar w roku 1921 na 25 proc., której to przedstawiało się następująco:

W kwietniu 1925 r. adwokat Abramowicz złożył podanie do sądu okręgowego wraz z tytułem sądowym, zasądającym wyrokiem z dnia 13 października 1931 r. na rzecz jego klienta Moszka Fajwla Skórki od pozwanych Salomona Gajzenberga i Bernarda Różyckiego za dostarczone 2 sztuki towaru 3367 marek z procentami i 178 mk. 30 fen. kosztów sądowych, w którym żądał przerachowania zasądzonych należności na całe 100 proc., czyli na sumę 1036 zł. oraz kosztów sądowych na 56 zł.

Niezadowolony z przerachowania na 25 proc. powód przez swego pełnomocnika odwołał się do sądu apelacyjnego, domagając się przerachowania na 100 proc. swej należności, po-

nieważ zwłoka w egzekucji zasądzonych sumy powstała ze strony pozwanych, którzy go łudzili obietnicami załatwienia polubownego sprawy.

Sąd apelacyjny podzielił zdanie skarżących co do zwłoki sprawy przez pozwanych i przerachował należność na przeszło 100 proc., zgodnie z żądaniem powoda, uznając, iż, ponieważ należność jego w chwili wytoczenia powództwa wynosiła (21 VIII 1919 r.) 1036 zł., a w chwili pierwszego zasądzającego wyroku (13 X 1921 r.) już tylko 8 zł., to niesłuszny jest pogląd sądu okręgowego co do poniesienia przez powoda skutków dewaluacji, wobec niepobrańia w ciągu 5 lat tytułu wykonawczego, gdyż miał on zupełne prawo oczekiwać wydania ustawy waloryzacyjnej.

Przy zwapoleniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” osiąga się łatwe wypróżnienie. Żąd. w apt.

## Odcinek samobójców

Zmasakrowane zwłoki desperata na torze kolejowym

W dniu wczorajszym dróżnik kolejowy obchodząc powierzony sobie odcinek toru, znalazł po przejeździe pociągu z Chojen do Łodzi, około godziny 22,36 strasznie zmasakrowane zwłoki mężczyzny.

Niezwłocznie powiadomił policję, która wdrożyła dochodzenie, celem zidentyfikowania zwłok.

Z dokumentów znalezionych przy zabitym stwierdzono, iż jest to 36-letni Bernard Dolewka (Rzgowska 92).

Dolewka, pozostając od dłuższego czasu bez pracy, cierpił na rozstrój nerwowy i już kilkakrotnie usiłował skrócić sobie życie, jednak zawsze w porę zapobiegano jego zamiarom.

W dniu wczorajszym na torze rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu, które odcięły mu głowę, nogi i ręce.

Zwłoki pozostawiono w prosek-torium.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 3

## CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

### II. MORDERSTWO.

Przed domem nr. 46 przy ulicy Parkowej, pomimo późnej nocnej godziny, zebrał się spory tłum ludzi. Bardziej ciekawsi powłazili na gzymsy, aby dokładnie obejrzeć wnętrze parterowego mieszkania. Ludzie szepotali, dzielili się wrażeniami i opowiadali sobie o wszystkich okropnych wydarzeniach. Gdzieś tam przeczono się gorąco. Głosy tłumiono jedynie ze względu na to, że przecież tu obok w pokoju leżał zabity... I choć nikt go nie znał i nie wiedział nie bliższego o przyczynach tragedii, to była to przecież tajemnica, pełna grozy zagadka.

Przed bramą stał policjant na posterunku i nie dopuszczał ciekawych gapiów. Zrobił to w bardzo prosty sposób, zamykając bramę na klucz, co wywołało silne niezadowolenie zgromadzonych. Od tego policjanta dowiedział się dr. Specht bliższych szczegółów zajścia.

Mniej więcej przed godziną znale-

zono w mieszkaniu frontowym na parterze jednego z mieszkańców z przestreloną głową. Nie dawał on już żadnych oznak życia. Wobec tego w pierwszej chwili przypuszczano, że ma się do czynienia z samobójstwem, śledztwo ustawiło jednak niebawem, że dokonana została morderstwo.

Komisarz wszedł do mieszkania. Przeszedł przez przedpokój, który oddzielony był od kuchni jedynie szklaną matową ścianką. Z za bocznych półotwartych drzwi dochodził gwar głosów. To musiało być niewątpliwie miejsce, gdzie popełniono przestępstwo. Komisarz prze-kroczył próg.

Był to średniej wielkości pokój o dwóch oknach, ubogo umeblowany, typowy na przedmieściu. Ściany i sufity niedbale pomalowane, w oknach brudno białe firanki. Dwa wypłowiałe obrazy świętych na ścianie, przy niej zwyczajne łóżko, obok prosta umywalka.

Po środku kwadratowy stół, oto-

mi. Przy krześle nawprost okna leżał trup młodego mężczyzny, w tej samej pozycji, jak go w pierwszej chwili znaleziono.

Sądząc z ubrania, zabity musiał należeć do klasy robotniczej. Nosił garnitur z prostego grubego materiału. Na dłoniach widać było ślady ciężkiej pracy fizycznej. Zwłoki spoczywały wyciągnięte na podłodze, która wyglądała, jak gdyby już od szeregu tygodni nikt jej nie zamiatł. Na nieco odchyłonej głowie zabitego widać było na skroni mały okrągły otwór od pocisku.

W pokoju znajdowało się jedynie kilku urzędników policji, którzy prowadzili pierwsiastkowe śledztwo. Panowie ci spełniali swe obowiązki z fachowym spokojem, unikając wszelkich niepotrzebnych pytań.

Pośrodku pokoju stał radca policyjny Wurz, kierownik wydziału bezpieczeństwa, człowiek o wielkim doświadczeniu i dużej energii, wydający od czasu do czasu krótkie polecenia. Spokojnie i uważnie obserwował dygnitarz policyjny sytuację, bacznie jednocześnie na ruchy swych podwładnych.

Kiedy wszedł dr. Specht, sporządzano właśnie protokół. Młody koncyjent dyktował:

„Adolf Strebing został zabity strzałem z rewolweru kalibru 9 mm...”

— Niech pan poczeka — przerwał radca młodemu urzędnikowi.

Ten otwór absolutnie nie może pochodzić z broni tak wielkiego kalibru.

Wurz podniósł leżący na ziemi rewolwer i obejrzał go dokładnie. — Naturalnie! Wszystkie naboje siedzą jeszcze w magazynie!

Spojrzał pod światło przez lufę.

— Z tego rewolweru wogóle nie strzelano.

W tej chwili spostrzegł doktora Spechta, który zatrzymał się w pobliżu drzwi.

— Ach, dobry wieczór doktorze! Ładna historia tu się stała! Czy zna pan już szczegóły?

Komisarz odpowiedział przecząco.

— A więc niech pan słucha: Około godziny 9-ej policjant Stawacz, patrolujący ulicę, przechodził koło tych okien i przypadkowo zajrzał do wnętrza. Mężczyzna, który teraz jest zabity, siedział przy tym stole. Po pół godzinie ten sam policjant zauważył przez okno, jak rozmawiał w ożywiony sposób z jakimś eleganckim panem w pięknej futrze. A o trzy na dziesiątą usłyszała właścicielka głuchy upadek ciała. Zrywa się z drzemki, wy-daje się jej, że słyszy jakieś jęki i budzi swego męża. Następnie pu-ka to do pokoju lokatora, a ponieważ nie otrzymuje odpowiedzi, wchodzi do środka. W pokoju jest ciemno. W słabym świetle, wpadającym z ulicy przez okno, widzi swego lokatora leżącego na ziemi. W prze-

naniu, że zemdlł, chce go prze-nieść na łóżko. Dopiero teraz spostrzega, że to już trup. Wobec tego podnosi krzyk, zapala światło, znajduje ten rewolwer obok zwłok biegnie do policji i konstatuje morderstwo. Morderca przypuszczalnie zbiegł przez to okno, które było otwarte...

Radca wskazał na okno, prowadzące do ogrodu.

— Tak. Teraz jest pan zorientowany. Idziemy dalej. A więc Adolf Strebing nie został zabity kulą wystrzeloną z tego rewolweru. Musimy wobec tego szukać broni gdzie indziej. Co pan o tym myśli? rzekł zwracając się do lekarza policyjnego.

— Zgadza się z panem całkowicie, panie radco. Kula musiała być bardzo małego kalibru. Weszła lewą skronią i wyszła przez prawą.

— A więc gdzie jest kula?

Policjanci zaczęli uważnie obszukiwać ściany.

— Tu! — zawołał dr. Specht, wskazując na otwór w ramie obrazu.

— Zupełnie słusznie! Jeżeli jednak kula tutaj trafiła, musiała wobec tego przyjść stamtąd...

Radca policji wskazał w odwrotnym kierunku i spojrzawszy w tę stronę, zbliżył się nagle do okna.

(d. c. n.)

# MAKSYMILJAN ZAND

**Dyrektor Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, Sp. Akc.**

zmarł dnia 24 kwietnia 1932 roku.

W Zmarłym tracimy oddanego i nieodżałowanego towarzysza pracy, po którym pamięć zawsze wśród nas żyć będzie.

## DYREKCJA

**Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu,  
Spółka Akcyjna.**

# MAKSYMILJAN ZAND

**Dyrektor Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, Sp. Akc.**

zmarł dnia 24 kwietnia 1932 r.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza pracy, oddanego przyjaciela, o którym pamięć wśród nas żyć będzie zawsze.

## ZARZĄD

**Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, Sp. Akc.**

## 3-ci dzień zjazdu elektryków

**Dziś zakończenie konkursu — na najlepiej oświetlone okno wystawowe**

Wczoraj, w trzecim dniu (i ostatnim) obrad IV wszechpolskiego zjazdu elektryków polskich, uczestnicy zjazdu zwiedzili poszczególne przedsiębiorstwa w Łodzi i okolicznych miejscowościach.

Jedna grupa uczestników zjazdu zwiedziła przedsiębiorstwo „Widzewskiej Manufaktury”, wykończalnie, tkalnię i elektrownię „Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana”, a następnie, po dłuższej przerwie obiadowej, grupa ta zwiedziła podstawę łódzkiej elektrowni i pracownię psychotechniczną Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

Grupa druga zwiedziła wczoraj

w godzinach rannych przedsiębiorstwo i wykończalnie zakładów przemysłowych firmy „N. Ejtingon”, a następnie podstawę elektrowni łódzkiej przy ul. Inżynierskiej. Następnie uczestnicy zjazdu udali się kolejką dojazdową do Pabjanic, gdzie zapoznali się z urządzeniami „Pabjanickiej Fabryki Zarówek Polskich — Osram”.

Zarząd fabryki przyjął wycieczkę obiadem.

W drodze powrotnej do Łodzi wycieczka zatrzymała się w Rudzie Pabjanickiej, aby zwiedzić tamtejszą podstawę napowietrzną L. W. E. K. D.

Powrót drugiej grupy uczestników zjazdu elektryków nastąpi około godziny 7-ej wieczorem.

O godz. 8 wiecz. z rąk odwołującego się zjazdu, zorganizowano wczoraj dwa odczyty: w siedzibie związku harcerstwa polskiego (ul. Ewangelicka 9) wygłosił odczyt na temat „Oświetlenie mieszkań i biur” dyr. M. Kyć, zaś w lokalu przy Al. Kościuszki 17 (Polski związek przedsiębiorstw elektrycznych) inż. Piasecki wygłosił odczyt na temat „Ogólne wiadomości oświetleniowe dla monterów”.

W dniu dzisiejszym, w lokalu pracowników elektrowni przy ul.

## Zuchwałe włamanie

**Kupiec łódzki okradziony na 20 tysięcy złotych**

W prawej oficynie domu przy ul. Kilińskiego 48, zamieszkuje Abram Lipszyc, zamożny kupiec.

Przed dwoma dniami żona Lipszycy wyjechała do rodziny na prowincję, aby tam spędzić święta. Ostatnio wyjechał również do żony Lipszyc.

Onegdajszego wieczoru Lipszyc przybył do Łodzi.

Przejazd 46, inż. Piasecki wygłosi odczyt na temat „Oświetlenie szkół”.

Zorganizowany w związku z odbywającym się zjazdem konkurs na najlepsze oświetlone okno wystawowe zakończony zostanie dzisiaj, we wtorek.

Po otwarciu drzwi przekonał się, iż całe urządzenie zostało splądrowane, przyczem zniknęły futra, garderoba, bielizna stołowa, srebra i kosztowności, na ogólną sumę 20,000 złotych.

Powiadomił niezwłocznie policję. Wszczęto gruntowne badania, okazało się jednak, iż ani na drzwiach, ani na oknach nie znaleziono żadnych śladów włamania.

Włamywacze najprawdopodobniej przez dłuższy czas przygotowywali się do swego dzieła, zdołali uzyskać odbicie klucza, a następnie wyzyskali okazję, kiedy mieszkanie było zupełnie opuszczone przez domowników.

Władze policyjne w dalszym ciągu prowadzą dochodzenie. (p)

## Otwarcie „Ziemiańskiej” nowej wielkiej wytwórni cukierki

W sobotę odbyło się wreszcie z niecierpliwością oczekiwane otwarcie nowej wytwórni kawiarni „Ziemiańskiej” przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Moniuszki. Świetny organizator i fachowiec p. Karol Albrecht, który od szeregu lat prowadzi wielkie cukiernie w stolicy, dowiódł nam, że całkowicie zasługuje na swą świetną opinię. Łódź otrzymała kawiarnię, która w niczem nie ustępuje najwspanialszym lokalom zagranicznym. Zarówno rozwiązanie imponującej zewnętrznej fasady, jak i urządzenie wewnętrzne pełne gustu i artystycznego smaku odpowiadają najzupełniej nowoczesnym wymogom architektonicznym, a przedewszystkiem stoją na bardzo wysokim poziomie pod względem estetyki.

Szczególnie zwraca uwagę bogate oświetlenie fasady oraz bajeczna reklama neonowa z rur Philipsa o niebywałym rytmie w kompozycji i intensywności żarzenia. W sali ekspedycyjnej zastosowano najcelowsze bodaj oświetlenie z rur Wolframowych, naświetlające racjonalnie kryształowe gąbki ty z ciastkami. Imponujące jest oświetlenie sali głównej, składające się z krytych światła, wycieka-

jących z holkieli sufitowych oraz śmiały 30-metrowy łuk szklany, nawiązany do konstrukcji, i opierający się na dwóch monumentalnych słupach.

Wspomnieć wypada o dyskretnym, pastelowym traktowaniu wielkich płaszczyzn, ścian i sufitów, na tle których niby barwne grzybyki zarysowują się seledynowe mebelki, obite materjami utrzymanymi w ciepłych oranżowych tonach.

Nielada inowacją są chyba specjalnie zaprojektowane barwne obrusy i serwetki (nie bibułkowe lecz z umyślnie tkanych materiałów). Jeśli wspomnieć jeszcze o ślicznej zastawie z barwnej porcelany i matowego srebra, wszystko to składa się na całość, stwarzającą cudną harmonię i nastrój do tychczas niespotykany w lokalach europejskich. Oczywiście jest to w pierwszym rzędzie zasługa arch. Władysława Lichtensteina, kierującego całokształtem robót.

Piekarnia „Ziemiańskiej”, znajdującą się w sąsiednim domu przy ul. Piotrkowskiej 80, również jest urządzona według najnowszych zdobyczy techniki i stanowi dziś bezapelacyjnie najnowocześniejszy podobny zakład w Polsce. Wszystko w niej jest absolutnie zmechanizowane i stylowe, smakowite ciastka i torty „Ziemiańskiej” wytwarzane są maszynowo w idealnych warunkach pod względem higieny.

Na otwarciu cukierni zebrała się elita sfer towarzyskich naszego miasta, serdecznie i gościnnie podejmowana przez uprzejmego gospodarza. Znakomite wyroby cukierki, podane przez doskonale wyszkoloną obsługę, a przede wszystkim w tak elegancki sposób i w tak ładnej zastawie, do jakiej wogóle nie byliśmy dotychczas w Łodzi przyzwyczajeni, wywołały ogólny zachwyt. „Ziemiańska” wstępny bojem zdobyła sobie powodzenie, które niezawodnie utrwali się i będzie stale wzrastać.

### Piękny gest p. K. Albrechta

P. Karol Albrecht z okazji uroczystego otwarcia cukierni „Ziemiańskiej” w dniu 23 b. m. zaoferował na rzecz bezrobotnych całkowity wpływ kasowy uzyskany z podwieczorku i ekspedycji.

Grodzki komitet do spraw bezrobocia w Łodzi uzyskał z tego tytułu 1035 zł. według następującego zestawienia:

|                                                         |             |
|---------------------------------------------------------|-------------|
| Zainkasowano przez pannie-delegatki komitetu na miejscu | zł. 494,80. |
| Naddatki                                                | zł. 96.—    |
| Zainkasowano za ciastka sprzedane na miasto             | zł. 444,20  |

Razem: zł. 1035.—

Obywatelski czyn p. Albrechta, właściciela cukierni „Ziemiańskiej” zasługuje na uznanie i szczególne podkreślenie.

### ODCZYT U MECHANIKÓW.

Koło mechaników przy Łódzkiej stowarzyszeniu techników w Łodzi zawiadamia, że w środę, dn. 27 b. m. o godz. 8,15 wiecz. w sali stowarzyszenia techników przy ul. Piotrkowskiej 102, dr. Konrad Lemańczyk z Sosnowca wygłosi odczyt na temat: „Oczyszczenie wody do celów przemysłowych, ze specjalnym uwzględnieniem przemysłu włókienniczego”.

**ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA**  
**Klisze 100**  
do  
Reklam Gazetowych  
Cennik 100, Prospektów  
Zdjęcia fotografowane dla celów reklamowych  
i artystycznych  
i w tym celu  
11.11.72

## TEATR, MUZYKA i SZTUKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś i w środę wiecz. oraz we czwartek o 4-ej literacki reportaż historyczny Tolstoja i Szczegolewa „Aze”.

W środę o 4-ej oraz we czwartek wiecz. legenda dramatyczna An-skiego „Dybuk”.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. w dalszym ciągu „Omal nie noc poślubna”.

We środę o 5-ej po południu po cenach niższych po raz 02 rekordowe „Hau Hau” z Michałem Zniczem.

We czwartek o 5-ej zabawny „Doktor Stieglitz”.

W próbach najnowsza komedia B. Winawera „Prostu trutem”.

### KONCERT IMRE UNGARA.

We wtorek, dnia 3 maja odbędzie się w sali filharmonii koncert fenomenalnego pianisty Imre Ungara, pierwszego laureata konkursu szopenowskiego. Na koncert powyższy pozostała już tylko bardzo mała ilość biletów. Radzimy przeto zawnęzować się w bilet. Początek koncertu o godzinie 8,30 wiecz.

### KONCERT JASCHA HEIFETZA.

Najślawniejszy skrzypek doby współczesnej i jedna z największych chlub świata muzycznego, Jascha Heifetz, który po dłuższej przerwie przyjeżdża z Ameryki, wystąpi jedyny raz w Łodzi z własnym recitalem skrzypcowym, który odbędzie się w czwartek, dnia 5 maja w sali filharmonii o godzinie 8,30 wiecz. Bilety są rozebrzywane w kasie filharmonii.

### „ARARAT”

Zabawna parodia „Na spacerze”, wzruszający „Prorok Eljasz” i arcywesoła rewja „Na Kaliskim Dworcu” — oto udane numery wystarczające aby zapewnić długotrwałe powodzenie programowi p. n. „Fajgel in der Luft”. Dziś 25 kwietnia tylko jedno przedstawienie. Początek o godz. 10 wiecz.

### WKROTCE SENSACJA RADIOFILM!

## PIEWAK • NIEZNANY

Reżyseria:

**TURZAŃSKI**

W roli głównej  
wybitny tenor,  
zwany  
„Słowikiem  
Paryża”

**LUCJAN  
MURATORE**

### Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); L. Steckla (Limanowskiego 37); B. Gluchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrkowski (Pomorska 91).

### Z estrady koncertowej

## Poranek symfoniczny

Dyr. W. Berdiajew. Sol. N. Stokowska

Gwoździem poranku była Suiła symfoniczna „Szeherazada” Rimskiego Korsakowa, nieporównaniego w instrumentacji kolorysty rosyjskiego. Mniej pomysłowy jest ów twórca jako melodysta, lecz brak ten sówicie okupuje mistrzostwem w użytkowaniu barw i tematów egzotycznych, jak właśnie w Szeherazadzie, która jest najcenniejszą kartą jego dorobku kompozytorskiego. Autor wysnuł swoje obrazy ilustracyjne pod wrażeniem bajek z „Tysiąca i jednej nocy”. Wszelkie wszystko jedno, co zapłodnił twórczą duszę i jakie zjawisko na tury stanie się urodzinem ziarnem natchnień muzyków. Kto wie może muzyka najczystszych klasyków okazałaby się przy jakiejś wiewsekcji ich talentów również „programowa”. Zato zgola nieskomplikowaną, bez utajonego podłoża uczuciowego, okazała się Suiła orkiestrowa „Dybuk” Engla, której całokształt nie zdradza nie próżni chęci zrobienia dobrej muzyki. Pomysł użytkowania (właściwie „żyłkowania”) tematów w „Dybulu”, techniczna strona formy, nie mniej jak i obrobienie, choć nie wolne od reminiscencji (Grieg, Korsakow), rekomenduje korzystnie talent kompozytora. Orkiestra tym razem miała — że się tak wyrażę — swój „beau jour” i obdarzała swego gościa — dyrygenta Walerjana Berdiajewa bardziej skupioną uwagą, zwłaszcza w „Szeherazadzie”. Poza wycuciem ekspresyjnym, zadziwiła nas czystość stro-

ju nawet instrumentów drewnianych co dla wrażliwszego ucha było miłą niespodzianką. W solowych ustępach poematu wyróżnił się przy pierwszym pulpicie p. M. Lewak. W drugiej części poranku wystąpiła poraz pierwszy ukazująca się na naszej estradzie skrzypaczka, p. Nina Stokowska. Brak odpowiedniego poziomu sprawności technicznej, intonacja wątpliwej czystości oraz niepewność zadania, zmuszająca do posilkowania się nutami w koncercie Mendelssohna nie mogą usprawiedliwić dyrekcji do udzielenia koncertante naszej estrady, mającej najlepszą tradycję.

F. HALPERN.

### Koncert symfoniczny

Dzisiaj o godz. 17,35 dyr. Emil Młynarski prowadzić będzie w radjo sławną symfonię „niedokończoną” Fr. Schuberta, dzieło niedokończone na wzór fragmentów sonatowych Beethovena, a więc z rozmysłu pozostawione jako dwuczęściowe torso symfoniczne, tworzące jednak całość w sobie zamkniętą. Następnie program obejmuje uverturę koncertową Dworzaka „Karnawał” napisaną w roku 1891 (obok uvertur „W przyrodzie” i „Otello”). Wstęp do op. „Śpiewacy Norymberscy” dwa efektowne fragmenty ze suity orkiestrowej op. 43 P. Czajkowskiego i uverturę Moniuszki do op. „Hrabina”.  
(1)

## Tomaszów

### DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH.

W ubiegłą sobotę zebrał się przed magistratem tłum bezrobotnych, liczący 50 osób, a podburzony przez Józefowicza Borucha (Handlowa 19) usiłował wtargnąć do gmachu wnętrza. Zawezwani funkcjonariusze policji upominali Józefowicza by zaniechał podżegania tłumu, lecz to nie odniosło skutku, wobec czego, przytrzymał go i odprowadzono do komisariatu. Jakubowicz w drodze stawiał opór policjantom, więc spisano mu protokół i sprawę skierowano do sądu.

### KRADZIEŻ FLETÓW.

Lewandowski Bogusław (Karpaty 75) zameldował w komisariacie policji, że gdy znajdował się wraz ze znajomym sobie towarzyszem w lesie pod Tomaszowem, skradziono mu futerał z dwoma fletami, oraz teczkę z nutami. Poszkodowany oblicza straty swe na 1500 zł. Policja wszczęła dochodzenie, w celu ujawnienia sprawcy kradzieży.

### WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH.

W piłkarskich rozgrywkach o mistrzostwo podokręgu tomaszowskiego osiągnięto następujące wyniki:

W sobotę odbył się mecz Hakoah — ŻTGS, zakończony zwycięstwem Hakoahu 5:0. W niedzielę przed południem rozegrano spotkanie Victoria — Lechia II, zakończone wysokim zwycięstwem

Lechji w stosunku 6:0, mającej cały czas zdecydowaną przewagę. W godzinach popołudniowych Tomaszowianka pokonała Młot w stosunku 5:2 (1:2). Zwycięzca w drugiej połowie zawodów zademonstrował bardzo ładną grę.

### ZAWODY STRZELECKIE.

Odbyły się tu powszechne wiosenne zawody strzeleckie o odznakę strzelecką. Do zawodów tych zgłosiło się 78 zawodników, oraz zespoły drużynowe. Warunki na odznakę wypełniło 22 zawodników.

### Król humoru

## Vlasta BURIAN

w swym najnowszym przeboju dźwiękowym

## Pod Kuratelą

reżyserji  
Karola Lamac'a

rozmieszcy  
i zabawi  
wkrótce  
całą Łódź.

### Dźwiękowy Kino-teatr „CAPITOL”

### Już dziś,

zapowiadamy szlagierowy repertuar filmowy na miesiąc maj

### Same arcydzieła!

**Kobieta i Szpieg**  
BRYGIDA HELM  
WILLY FRITSCH

**BOMBY NAD MONTE CARLO**  
SARI MARITZA  
HANS ALBERS

**„WOLNE DUSZE”**  
NORMA SHEARER  
LIONEL BARYMORRE

Szkutula naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, genialnej reżyserji i oryginalnej treści.

W czerwcu wielka niespodzianka

## Ożywiona działalność Polskiego amatorskiego klubu filmowego

W ubiegłą sobotę w lokalu amatorskiego klubu filmowego (Piotrkowska 79) odbyła się „Wieczornica sztuki filmowej” pierwsza tego rodzaju impreza w Łodzi o charakterze awangardowo-filmowym. Wobec licznie zebranych zaproszonych gości referat informacyjny, obejmujący dotychczasowe wyniki prac klubu oraz najbliższe zamierzenia wygłosił prezes i założyciel klubu, p. Edward Kowalski.

Po referacie wyświetlono na ekranie klubowym szereg filmów.

Bardzo interesujący był film kinorowy amatorski według najnowszego wynalazku firmy Kodak.

Film przedwojenny, awangardowy oraz ze zdjęć klubowych wyświetlał z odnośną prelekcją p. E. Kowalski.

Prawdziwą tragedią filmu przedwojennego jest jak się okazało to, że w najtragiczniejszych momentach widzowie pokładali się od śmiechu, tak bardzo groteskową była gra pierwszych artystów filmowych.

Filmy klubowe obejmowały szereg ciekawych zdjęć z łódzkiego życia społecznego. Film awangardowy obejmował dość ciekawy filmomontaż zdjęć w charakterystycznym ujęciu. Szereg osób zapisało się na miejscu w poczet członków klubu do zespołów: kino-technicznego, gry filmowej amatorskiej, oraz kulturalno-oświatowego.

Władze klubu, zachęcane żywym zainteresowaniem tuż miłośników sztuki filmowej częściej urządzać będą takie wieczornice. Prace klubu znacznie ułatwia posiadanie własnych aparatów filmowych i laboratorium oraz poparcie wydziału oświaty i kultury magistratu w formie wypożyczania filmów naukowych.

L

## „Dzień ojca” w Niemczech

W dniu 5 maja związek niemieckich przemysłowców konfekcyjnych organizuje przy współdziałaniu związku kupców detalicznych branży włókienniczej oraz związku domów towarowych i fabryk bielizny „Dzień Ojca”, organizowany pod hasłem „kupujcie krawaty”.

Do współpracy w propagandzie tej inicjatywy gospodarze, opierając się na wzorach Ameryki, przyciągnęli organizacje dziennikarskie, radio, przedsiębiorstwa reklamowe, towarzystwa filmowe, wytwórnie plakatów itp.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Nie chcemy meczu z Łotwą Ł.Z.O.P.N. odmówił zorganizowania tych zawodów

Jak donosiliśmy swego czasu Polski związek piłki nożnej zdecydował, ażeby projektowany na dzień 2 października mecz międzymiastowy z Łotwą rozegrać w Łodzi.

Otóż, jak nas informują, zarząd ŁZOPN. zawiadomił władze centralne w Warszawie, że nie podejmuje się przeprowadzenia organizacji tych zawodów. Odmowę swą zarząd Ł. Z. O. P. N. uzasadnił tem, iż wspomniane zawody nie mogą być atrakcją dla łódzkiej publiczności, bowiem w grę wechodzi tu rezerwowi skład polskiej reprezentacji, z drugiej natomiast strony wszystkim wiadomo, iż poziom piłkarski Łotwy jest naogół niski w porównaniu z naszym. W tych warunkach deficyt kasowy zawodów jest nieunikniony.

Należy całkowicie podzielić stanowisko zajęte przez Ł. Z. O. P. N. Mieliśmy co prawda w Łodzi tylko jedną reprezentacyjną imprezę, a mianowicie w 1924 roku z Turcją, więc, z chęcią ujrzelibyśmy drugą, lecz niechże władze centralne nie sądzą, iż naszą ambicję zdołają zaspokoić przydzieleniem

jakiegos podrzędnego spotkania, w rodzaju z Łotwą.

Deficyt z takiej imprezy jest „murowany”, a niepowodzenie finansowe posłużyć może P. Z. P. N. jako motyw do dalszego ignorowania naszych słusznych żądań.

Łódź, jest na tyle usportowiona, że ma wszelkie prawo domagać się poważnej imprezy reprezentacyjnej. Tylko w spotkaniu z dobrym przeciwnikiem dochód kasowy jest zapewniony.

## Łodzianka — frzecia szermierką Polski

W niedzielę odbyły się w Poznaniu zawody szermiercze o mistrzostwo Polski dla pań. W zawodach powyższych wzięła również udział jedyna łodzianka, p. Polomska z WKS-u, która w ogólnej klasyfikacji zajęła trzecie miejsce za Leżanką (AZS Poznań) i Stankówną (SKS). Nadmieniam, że Stankówna i Polomska zdobyły po dwa zwycięstwa i o trzecim miejscu łodzianki zdecydował gorszy nieco stosunek tuszów.

## Zawody pływackie o mistrzostwo łódzkich szkół średnich

W basenie zgierskim odbyły się w ubiegłą niedzielę zawody o mistrzostwo pływackie łódzkich szkół średnich. Jak już donosiliśmy, zespołowo zwyciężyło gimnazjum niemieckie, otrzymując w nagrodę puchar ufundowany przez dyr. A. Zimowskiego już po raz drugi z rzędu.

Dziś podkreślamy, iż organizacja zawodów była bardzo dobra, a przebieg ich, mimo braku świetnego Bocheńskiego, który w przeddzień odwołał swój przyjazd, był nazwyczajnie ciekawy. Poniżej podajemy wyniki indywidualne, które z braku miejsca nie mogliśmy zamieścić we wczorajszym numerze.

### KATEGORIA B.

Startujący po raz pierwszy w wieku 10 — 12 lat. Dystans 15 mtr. styl dow. Kowalczyk Zdzisław (gimn. im. B. Prusa) 16,2 s.

Wiek 12 — 14 lat. Dystans 30 mtr., styl dow. Chmielewski Ant. (gimn. A. Zimowskiego) 29 sek. Styl klasyczny: Krzywobłocki Z. (gimn. A. Zimowskiego) 30,3 sek.

Wiek 14 — 16 lat. Dystans 45 mtr., styl dow. Bartsch J. (gimn. niem.) 39,4 sek. Styl klas.: Pattberg H. (gimn. niem.) 47,5 sek.

Wiek ponad 16 lat. Dystans 60 mtr. Styl dow. Lipiński S. (gimn. Zgrom. Kupeców) 52,5 sek. Styl klas. Brendel E. (Semin. Naucz.) 1 min. 0,4 sek.

Sztafeta 4x30 styl dow. Gimn. im. ks. Skorupki, czas 1 m. 41,2 s., w składzie: Kaszyński, Kubasiewicz, Wróblewski, Nagórski.

### BIEGI UCZENIC.

Wiek 10 — 12 lat, dystans 15 mtr., styl dow. Józefowicz J. (gimn. niem.) 13,2 sek.

Wiek 12 — 14 lat, dystans 30 mtr., styl dow. Schmidt H. (gimn. niem.) 31,2 sek.

Wiek ponad 15 lat, dystans 45 mtr., styl klas. Eckstein L. (gimn. niem.) 54,4 s.

Styl dow. Abramowiczówna Kazimiera (gim. im. E. Orzeszkowej) 47 sek. Czas bardzo dobry.

### KATEGORIA A.

Wyniki tej kategorii brane były pod uwagę w walce o puchar przechodni.

Wiek 10 — 12 lat. Dystans 13 mtr., styl dow. Hamann H. (gimn. niem.) 24 sek. Styl kl. Brendler J. (gimn. A. Zimowskiego) 29 sek.

Wiek 14 — 16 lat. Dystans 45 mtr., styl dow. Braun N. (gimn. niem.) 31,7 sek. Styl klas. Rzewuski J. (gimn. A. Zimowskiego) 40,8 sek.

Wiek ponad 16 lat. Dystans 45 mtr., styl dow. Kosiński S. (Miejska Szkoła Handlowa) 42,7 sek. Styl klas. Hoffman E. (gimn. niem.) 52,7 sek.

Sztafeta 4x30. Styl dow. Gimn. A. Zimowskiego 1 min. 23,6 sek. w składzie: Szwankowski, Sadowski, Ratanow, Ludwikiewicz. Na drugim miejscu Miejska Szkoła Handlowa.

Skoki: Brendel J. (gimn. A. Zimowskiego) 102 pkt., Eisner H. (gimn. niem.) 97 pkt., Zeidler A. (gimn. niem.) 92 pkt.

Wobec powyższych wyników ostateczna punktacja walk o puchar jest następująca: Gimn. niem. — 33 pkt., Gimn. A. Zimowskiego — 31 pkt., Miejska Szkoła Handlowa 8 pkt., Gimn. im. ks. Skorupki — 6 pkt.

## Nowe rekordy światowe

Doskonały miotacz czeski, Douđa, uzyskał w niedzielę na zawodach lekkoatletycznych w rzucie kulą 16,05, wynik lepszy o pół cm. od rekordu światowego Hirsfelda.

Najlepszy pływak francuski, Tarrs, pobił na niedzielnych zawodach pływackich rekord światowy Arne Borga na dystansie 500 metrów (6:08,4 m.), uzyskując znakomity czas 6:01,2 m.

## W pilce Austrija w boksie Niemcy, tryumfują

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Austrija — Węgry drugość zwycięstwo odnieśli wiedeńczycy w stosunku 8:2 (4:2). Wynik ten świadczy dosadnie o nadzwyczajnej formie zwycięzców.

W międzypaństwowym meczu bokserskim Niemcy rozgromili reprezentację Czechosłowacji 12:2.

### WALKI O PUHAR DAVISA



Cram (na lewo) i Prenn (na prawo), którzy reprezentować będą Niemcy w walce z drużyną Indji. Walka ta odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia.

## Giełda zbożowa

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 675,5 t., w tem 135 ton żyta. Owies i jęczmień siewny ponad notowaniem. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych:

Żyto 28,75 — 29, pszenica dwyrśka 31,50 — 32, pszenica zbierana 31 — 31,50, owies jednolity 26 — 27, owies zbierany 25 — 25,50, jęczmień na kaszę 24 — 24,50, jęczmień browarny 25 — 26, groch pnyły jadalny 29 — 32, groch „Victoria” 28 — 34, wyka 25,50 — 26,50, peluska 27,50 — 29, seradela podwójnie czyszczona 32 — 34, łubin niebieski 15 — 16, łubin złoty 20 — 22, rzepak zimowy 37 — 39, siemie lniane bazis 90 proc. 38,50 — 40, konieczna czerwona surowa bez grubej kanki 175 — 200, konieczna czerwona bez kanki o czyst. do 97 proc. 240 — 270, konieczna biała surowa 275 — 375, mąka pszenna luksusowa 49 — 54, mąka pszenna 4-0 44 — 49, mąka żytnia pyłowa 44 — 45, mąka żytnia sitkowa 33 — 34, mąka żytnia razowa 33 — 34.

## Feljetony radiowe

Dzisiaj o godz. 20,00 p. Wiktor Junosza Dąbrowski zajmie audytorjum radiowe feljetonem, w którym zaznajomi radiosłuchaczy z „Człowiekiem silnej pięści i silnej woli”, polskim bokserem Edwardem Ranem, zwycięzcą w zapasach z czechem Nekolnym.

Dnia 28. IV o godz. 20,00 w przeddzień święta japońskiego, p. Helena Pieślakówna wygłosi w radio feljeton pt. „Trzy święte skarby Japonii”. Prelekcja ta będzie krótkim opowiadaniem o legendarnym powstaniu świętych skarbow, będących po dziś dzień klejnotami koronnymi w kradzieżach słońca. Są to cięża otaczane: lustro, miecz i naszyjnik.

Dnia 30. IV o godz. 21,55 popularna prelegentka radiowa, p. Wanda Woytowicz Grabińska wygłosi feljeton pt. „Błaszane żołnierzyki”, w którym zwróci uwagę rodziców na wpływ, jaki mają zabawki w wychowaniu dzieci. (r)

## Co usłyszymy dziś przez radio

12,10 Płyty gramofonowe.  
15,25 Odczyt dla maturzystów.  
15,50 Program dla dzieci. 1. Opowiadanie Al. Janowskiego p. t. „Jan Kiliński” — szewc-pułkownik, 2. Feljeton Jana Krzewińskiego pt. „Pożar stepu” (ze wspomnień osobistych).

16,20 Odczyt dla maturzystów szkół średnich pt. „Ruchy wolnościowe i narodowościowe w pierwszej połowie XIX wieku” — wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz.  
16,40 Płyty gramofonowe.  
17,10 „Ekonomiczne podstawy konfliktu chińsko-japońskiego” — wygł. prof. Jan Jaworski.

17,35 Popołudniowy koncert symfoniczny ze studja w wykonaniu orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. Emila Młynarskiego. 1. Fr. Schubert: Symfonia H-moll (niedokończona).

2. A. Dworzak: Uwertura „Karnawał”.  
3. Wagner: Wstęp do op. „Śpiewacy Norwimbercy”.  
4. P. Czajkowski Z suity a) intermezzo, b) introdukcja i fuga.  
5. St. Moniuszko: Uwertura do op. „Hrabina”.  
19,15 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.  
20,00 Feljeton pt. „Człowiek silnej pięści i silnej woli” — wygł. p. Wiktor Junosza Dąbrowski.  
20,15 Operetka Henryka Herblay „Jaskółki”.  
22,15 Skrzynka pocztowa-tech-

niczna” — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.  
22,40 Muzyka taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)  
20,30 Utwory Brahmsa (Uwertura tragiczna op. 81, Koncert na skrzypce i wiolonczelę z orkiestrą A-moll, Symfonia IV).

Stuttgart (360)  
21,45 Kwartet smyczkowy A-dur Schumana.  
22,40 Kwartet smyczkowy E-dur Mendelssohna.

Langenberg (472)  
20,30 Opera Wagnera „Zygfryd” (1 akt)

Daventry (398)  
19,30 Kwintety fortepianowe: Dworzaka G-dur i Szuberta A-dur „Froellen”.

Ryga (525)  
18,30 Opera Gounoda „Faust”.

Bukareszt (394)  
20,00 Rapsodia symfoniczna Sibiano i Koncert brandenburski Nr. 5 Bacha.

21,15 Symfonia Nr. 3 Schumana.

Praga (488)  
21,00 Koncert (Uwertura „Czarny nenufar” Marsika, Koncert skrzypcowy Karłowicza, Poemat symfoniczny „Les ideales” Liszta)

Budapeszt (550)  
21,15 Muzyka kameralna (Kwartet smyczkowy D-dur Haydn, Kwintet z klarnetem Brahmsa).

## Na święta Wielkanocne

Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować Sz. Klijehteli, że na nadchodzące święta Wielkanocne Sklepy nasze zaopatrzone są we wszelkie wyroby

## WĘDLIN KOSZERNYCH

oraz smalec gęsi, wędzone i peklowane ozory i mostki po cenach znacznie zredukowanych.

Jednocześnie nadmieniamy, że ekspedycja nasza przy ul.

Piotrkowskiej 8, tel. 127-68

wykonywa punktualnie wszelkie zamówienia w kraju i na zagranicę bez doliczenia specjalnych kosztów.

Z poważaniem

**S. DISZKIN**

Sp. Akc. w Łodzi

## Handel terminowy zbożem

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ilość transakcji, dokonywanych do niedawna na naszych giełdach zbożowych, stwierdzamy, że transakcje te stanowiły nieznaczny tylko część obrotu zbożem w kraju. Nie należy się tedy dziwić, że szerokie sfery interesantów nie uważały no towarów na giełdach cen — których nie osiągały — za miarodajne. Ostatnio sytuacja pod tym względem doznała pewnej poprawy przez zwołanie transakcji giełdowych płodami rolnymi i ich przetworami od podatku obrotowego. Dalszym środkiem zwiększania ilości transakcji giełdowych, a temsamem przetrwania punktu ciężkości handlu zbożowego na giełdy, jako miernika rzeczywistych cen, byłoby wprowadzenie handlu terminowego zbożem, tj. umów o „dostarczenie w r. l. odebranie pewnej ilości i jakości danego towaru w określonym terminie”.

Ta odmiana umów giełdowych znana była już przed wojną, ale trudność określenia warunków prawnych handlu terminowego prowadziła do spekulacji giełdowej, polegającej na tem, że przedmiotem transakcji nie była sprzedaż wzgl. kupno towaru, a tylko różnica między ceną giełdową w dniu zawarcia umowy a ceną notowaną w terminie (fikcyjnie) umówionej dostawy. Rozumie się, że na ten rodzaj „gry” władze rządowe godziły się nie mogły tak, że z czasem handel terminowy formalnie został za broniiony. Ponieważ jednak sfery zainteresowane nie mogły zrezygnować z handlu terminowego zbożem, praktyka ustaliła dla takich transakcji formę, nie kolidującą z ustawowym zakazem, a warunki tych transakcji nabrały charakteru zwyczaju handlowego.

Ustawodawstwo polskie (rozp. Prez. Rz. P. z 3. XII 1924 Nr. 114 wzgl. rozp. min. przem. i handlu, skarbu i sprawiedl. j 12. II 1930) nie zabrania wprawdzie handlu terminowego na giełdach, ale czyni go zależnym od zezwolenia władz. W razie dokonywania legalnych transakcji tego rodzaju, niedopuszczalny jest — na wypadek sporu — zarzut, „że roszczenie opiera się na umowie o różnicę kursu, która ma być oceniona jako zakład lub gra”.

Podstawą transakcji w handlu terminowym jest t. zw. terminatka, tj. szematyczny formularz, zawierający wszystkie warunki, które nie mogą być dowolnie zmienione. Jedynie cena oraz ilość podstawowych jednostek towaru podlegających ustaleniu przez umawiające się strony. Terminy dostaw (przypadające na określone miesiące roku kalendarzowego), jakość towaru (waga specyficzna), minimalna jednostka obrotu, warunki zapłaty, zwłoka w dostawie (dylacja) są w terminatce ujednoliconie.

Ta standaryzacja wyjaśnia charakter i kwalifikację handlu terminowego. A więc, przedmiotem transakcji może być tylko umowa zamienna, dająca — w przeciwieństwie do umowy indywidualnej — możność dokonywania szeregu transakcji bez względu na ilość towaru, będącego do dyspozycji. Dany towar musi tedy być produktem masowym o jednolitej jakości nie ulegający zepsuciu. Z całego charakteru handlu terminowego wynika, że do prowadzenia go wymagana jest odpowiedzialność finansowa ze strony kontrahentów wzgl. korzystanie przez nich z odpowiednio wysokich kredytów. Aby handel terminowy mógł się odbywać normalnie t. j. aby jego ciągłość była zapewniona, obroty muszą być na odpowiedniej wysokości wzgl. grono interesantów musi być tak wielkie, aby podaż i popyt mogły wzajemnie reagować.

# Kontyngenty francuskie w stanie płynnym

Delegacja łódzka nawiązała w Paryżu kontakt z producentami konfekcji

Wczoraj rano powróciła z Paryża delegacja łódzkiej izby przemysłowo-handlowej w osobach pp. wicedyrektora dr. Henryka Berkowicza, radcy Izby p. Rozena, jednego z największych eksporterów konfekcji.

Delegacja podczas swego pobytu w Paryżu nawiązała kontakt z dyrektorem departamentu w min. przem. i handlu p. Sokołowskim, prowadzącym rokowania z francuskimi czynnikami urzędowymi w sprawie kontyngentów dla eksportu polskiego.

Delegacja łódzka udzieliła czynnikom polskim, rokującym w Paryżu szereg wyczerpujących informacji w sprawie kontyngentów na eksport konfekcji polskiej.

Niezależnie od tego na skutek sugestji czynników urzędowych

Francji delegacja odbyła również szereg konferencji z syndykatem wytwórców konfekcji oraz z syndykatem sprzedawców konfekcji w Paryżu. W czasie tych konferencji wyjaśniono kontrahentom francuskim szereg ważkich zagadnień z dziedziny eksportu konfekcji polskiej.

Z wyniku i przebiegu odbytych w Paryżu rozmów delegacja łódzka odniosła wrażenie, że wyjazd jej do Paryża, jako czynnik fachowo-rzeczoznawczy przy pertraktacjach, prowadzonych przez dyr. Sokołowskiego — nie był bezowocny.

Zarówno jednak sprawa ewentualnego podwyższenia kontyngentów na konfekcję polską, jak i ich wysokości — nie została dotąd definitywnie spre-

cyzowana i znajduje się jeszcze w stanie płynnym.

Sądzić należy jednak, że w żadnym razie nie można oczekiwać przywrócenia kontyngentów tych do wysokości rozmiarów eksportu polskiego z okresu przed ostatnimi posunięciami we francuskiej polityce gospodarczej.

\*\*\*

W poszukiwaniu nowych rynków zbytu dla eksportu włókienniczego czynione są ostatnio próby eksportu włókienniczego do Paragwaju.

Według informacji, otrzymanych w tej sprawie przez przemysł łódzki, istnieją tam poważne możliwości zbytu dla takich artykułów przemysłu włókiennego, a mianowicie barwnych kretonów, perkali i batystów oraz wszelkiego rodzaju cienkich materiałów włó-

kienniczych damskich i męskich.

Ostatnio odbyły się w tej sprawie konferencje w państwowym instytucie eksportowym, na których poruszono całokształt zagadnień kredytowych, transportowych i t. p.

Rokowania te, które były wstępem do szczegółowych badań na rynkach Południowej Ameryki kontynuowane będą w najbliższym czasie.

## RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,90 8,89  
4 proc. poz. premj. dol. 49,50 49,  
3 proc. poz. premj. bud. 39,50 39,  
8 proc. Łodzi 60,75 10,25  
Bank Polski 80,— 79,—

OBROTY PRYWATNE

|                       | Sprzedaż | Kupno  |
|-----------------------|----------|--------|
| Dolar                 | 8,89     | 8,90   |
| Marka                 | 210,50   | 211,50 |
| Funt                  | 33,—     | 33,50  |
| 4 proc. poz. inw.     | 90,—     | 90,50  |
| 4 proc. poz. dol.     | 49,—     | 49,50  |
| 8 proc. Ł. Z. Łodzi   | 60,25    | 60,75  |
| 8 proc. Ł. Z. Piotrk. | 54,75    | 55,50  |
| Bank Polski           | 79,—     | 80,—   |

Tendencja dla papierów państwowych — utrzymująca się.

## Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,89  
CZEKI  
Belgia 124,80  
Gdańsk 174,70  
Holandia 360,95  
Londyn 33,25  
Nowy Jork — czek 8,90  
Nowy Jork — kabel 8,91  
Paryż 35,08  
Praga 26,37  
Szwajcaria 173,05  
Włochy 45,85  
Berlin 211,80

AKCJE

Bank Polski 79,—  
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE  
3 proc. budowlana 38,— 38,18  
4 proc. inwest. 90,50  
4 proc. inwest. seryjna 96,—  
5 proc. konwersyjna 38,50  
4 proc. dol. 49,50 49,20 49,25  
7 proc. stabilizacyjna 52,87 58,—  
53,—  
8 proc. B. G. K. 94,—  
4 i pół proc. ziemskie zł. 38,75  
4 i pół proc. Warszawy 47,25  
8 proc. Warszawy 61,50 65,25  
60,75  
8 proc. Łodzi 60,—

# Nowe cła angielskie

stwarzają duże możliwości dla eksportu polskiego do W. Brytanji

„Głos Poranny” był jedynym pismem, które przyniosło w niedzielę wieść dla Łodzi pomyślną wiadomość o zniesieniu 50-procentowych celi prohibicyjnych w Anglii.

Jednocześnie, jak donosiliśmy, ustalone zostały nowe stawki celne na importowane do Anglii artykuły, które umożliwią podjęcie zlikwidowanego od końca ub. r. eksportu konfekcji polskiej do Anglii.

Nowe cła angielskie wchodzą w życie z poniedziałku na wtorek b. tygodnia w nocy i obejmują ogółem około 100 grup towarów.

Na podstawie nowego rozporządzenia 3 zarządzenia celne wprowadzone po hasłem walki z dumpingiem zostają uchylone.

Nowe rozporządzenie celne przewiduje natychmiastową podwyżkę cła w granicach od 25 — 30 proc. na konserwy owocowe, kawior itd. oraz 20 proc. na wyroby gotowe. W niektórych grupach cło wynosi tylko 10 — 15 proc., przy artykułach luksusowych 25 — 30 proc. Najwyższa stawka celna 33 i jedna trzecia proc. wprowadzona została na stal i żelazo we wszelkiej postaci.

Cło 20-procentowe obejmuje wyroby ceramiczne, szklane, meble, rury, noże, widelce, zamki, artykuły elektrotechniczne, drzewo, TOWARY WELNIANE, KOLDRY WELNIANE, chubwie, chemikalia, świece i mydła, artykuły skórzane i papierowe etc.

Inaczej nie spełniałby swego zadania handel terminowy, mający m. in. na celu wyrównanie równocznego nadmiaru i niedoboru towaru na różnych rynkach, przez antycypowanie realnej podaży i popytu.

Jak wyżej wspomnieliśmy swobodę handlu terminowego otwiera możliwości spekulacji, skierowanej na różnicę cen w dwóch okresach. Sieć ustawy nie może jednak być tak gęstą, by w zupełności wykluczyć tę ewentualność. Zbytne ograniczenie sparaliżowałoby bowiem działalność giełdy i pozbawiłoby handel terminowy swej zasadniczej racji bytu. Aby tedy moment spekulacyjny o ile możności usunąć, potrzebne są raczej gwarancje natury moralnej. Dotyczy to zarówno osób, dopuszczonych

do eksportu, jak i ich wysokości — nie została dotąd definitywnie spre-

cyzowana i znajduje się jeszcze w stanie płynnym. Sądzić należy jednak, że w żadnym razie nie można oczekiwać przywrócenia kontyngentów tych do wysokości rozmiarów eksportu polskiego z okresu przed ostatnimi posunięciami we francuskiej polityce gospodarczej.

W poszukiwaniu nowych rynków zbytu dla eksportu włókienniczego czynione są ostatnio próby eksportu włókienniczego do Paragwaju.

Według informacji, otrzymanych w tej sprawie przez przemysł łódzki, istnieją tam poważne możliwości zbytu dla takich artykułów przemysłu włókiennego, a mianowicie barwnych kretonów, perkali i batystów oraz wszelkiego rodzaju cienkich materiałów włó-

## Upadłości, nadzory, układy

W styczniu udzielono odroczenia wypłat firmie „Keilich i Golda” na 3 miesiące.

Pierwotnie firma przewidywała spłatę wierzycieli w pełnej wysokości, jednak wobec niemożności wykonania planu sanacyjnego, uznała, iż jedynym wyjściem z sytuacji będzie zawarcie postępowania układowego.

W tym celu przez pełnomocnika adw. Opalińskiego zwróciła się do sądu o zezwolenie na postępowanie układowe, w którym spłaci 40 proc. wierzytelności w 4 ratach półrocznych.

Sąd handlowy rozpoznawał powyższą sprawę. Po wysłuchaniu wniosków wierzycieli sąd sprawę odroczył i powołał biegłego, celem sprawdzenia okoliczności, w jakiej mierze propozycja układowa firmy na 40 proc. odpowiada faktycznemu stanowi aktywów i sprawdzenia obciążeń na nieruchomościach oraz prawa własności na maszy-

nych w skład imperjum Brytyjskiego.

Artykuły żywnościowe, których eksport specjalnie obchodzi Polskę zostały zwolnione z nielicznymi bardzo wyjątkami z cła. Posunięcie to ma na celu rozszerzenie płaszczyzny rokowań na konferencji brytyjskiej w Otawie. Jedynie niektóre produkty ogrodnicze objęte zostały wysokimi cłami ochronnymi.

nach, co do którego istnieje umowa, że maszyny te do czasu zapłaty należności za nie stanowią własność jego pełnomocnika.

W sprawie upadłości Spółdzielczego Banku Powszechnego w Łodzi (w stanie likwidacji) na pierwszym zebraniu wierzycieli przystąpiono do wyborów kandydatów na syndyka tymczasowego.

W głosowaniu największą ilość głosów otrzymał dotychczasowy kurator adwokat Szeskin.

Sąd mianował syndykiem tymczasowym masy adwokata Szeskina, przez co upadłość weszła w okres syndykostwa tymczasowego, przewidującego zgłaszanie wierzytelności przez wierzycieli.

### SÓL DO NÓG JANA

usuwa radykalnie dolegliwości nóg

OPARZANIE  
NABRZMIENIE  
UGISK  
POCENIE  
GUZY  
ODCISKI  
STWARDNIENIE NASKÓRY

GŁÓWNY SKŁAD NA POLSKIE  
**DR. ELEMÉR FUCHS, WARSZAWA DOLNA 4**  
DO NABYCIA W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH  
ORYGINALNA TYLKO Z NUMEROWANĄ ETYKIETKĄ  
Z MARKĄ OCHRONNĄ „SŁOŃ”

GABINET HIGJENY KOSMETYCZNEJ

**„LADY”**

Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 209-18

Wszystkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki.

Ceny umiarkowane.  
Porady bezpłatne.

Na zasadzie 35 § Statutu Ł. Ż. St. Niesienia Pomocy Położnicom i Niemowlętom odbędzie się **Zwyczajne Ogólne Zebranie** członków Instytucji w lokalu Kliniki Położniczo-Ginekologicznej, N. Targowa 13, w niedzielę, dn. 8-go maja b. r. o godz. 11 przed południem. W razie niedostatecznej liczby członków zebranie odbędzie się w drugim terminie w niedzielę, dn. 15 maja b. r. o godz. 11 przed południem w tym samym lokalu bez względu na liczbę obecnych.

**Porządek dzienny:**  
1) Zagajenie zebrania, 2) Wybór przewodniczącego, 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie budżetu na rok 1932, 5) Wybór członków Zarządu, 6) Wolne wnioski.

**Sadzonki Truskawkowe**

pierwszorzędного gatunku, wielkoowocowe, wczesne, jak: Laxtons Noble, Prinzess Juliane do sprzedaży ul. Ekerta 7, tel. 101-27.



**VICHY KARLSBAD**  
**MISSINGEN EMS**  
i inne  
**TABLETKI MUSUJĄCE KŁAWE**

**„HYGIENA”**

**Łódź, Andrzej 1.**  
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szp. i frote rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach płatowych i parterowych (t. zw. Sędowych) oraz odkurzanie elektroluxem.

Ceny niskie. Tel. 103-47 (pryw.)

**Dr. Józef Kon**  
CHOROBY DZIECI  
przeprowadził się  
na ul. Kościuszki 3  
tel. 144 84.

**KUCHENNE**

meble nowoczesne, KORYTARZE i POKOJE DZIECIENNE poleca po cenach niskich znana firma

**Sz. Dzięciarski**  
16 Piotrkowska 16 w podwórzu

Nr. 1189 | Egz. / JP.

**DYREKCJA****Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.**

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za **niezapłacone raty wraz z zaległościami**, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych, odpowiednich nieruchomości oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

| Nr. Nr. hipo- teczny nieruchomości | przy ulicy        | Vadium  | Licytacja rozpocznie się od sumy | przed notariuszem  | Dnia           |
|------------------------------------|-------------------|---------|----------------------------------|--------------------|----------------|
| 35/36/37                           | Pabjanicka        | 79,000  | 592,500                          | E. Achenbachem     | 18. VII. 32 r. |
| 47                                 | Aleksandryjska    | 10,000  | 75,000                           | J. Andrzejewskim   | "              |
| 47-yz                              | Śródmiejska       | 3,040   | 23,800                           | S. Baranowskim     | "              |
| 62                                 | Aleksandryjska    | 15,980  | 119,850                          | S. Jarzębskim      | "              |
| 252                                | Piotrkowska       | 5,480   | 41,100                           | W. Jeżewskim       | "              |
| 270-D                              | Zachodnia         | 3,400   | 25,500                           | A. Karnawalskim    | "              |
| 271-ka                             | Gdańska           | 50,000  | 373,000                          | H. Klessem         | "              |
| 272-c                              | Śródmiejska       | 50,000  | 375,000                          | L. Kahlem          | "              |
| 276-a                              | Matejki           | 6,120   | 45,900                           | J. Krzemieniewskim | "              |
| 288-aa                             | Mielczarskiego    | 22,940  | 172,050                          | B. Lisowskim       | "              |
| 288-ad                             |                   | 18,760  | 140,250                          | J. Ładą            | 19. VII. 32 r. |
| 292/3                              | Ogrodnia          | 4,280   | 32,100                           | K. Rossmanem       | "              |
| 297                                | Północna          | 1,000   | 7,500                            | J. Rzymowskim      | "              |
| 303-b                              | Piłsudskiego      | 4,880   | 36,600                           | J. Andrzejewskim   | "              |
| 321-ki                             | Mielczarskiego    | 5,120   | 38,400                           | A. Smolińskim      | "              |
| 321-kx                             | Jerzego           | 17,000  | 127,500                          | S. Szmidttem       | "              |
| 412-a                              | Poludniowa        | 52,800  | 395,000                          | E. Trojanowskim    | "              |
| 489                                |                   | 23,000  | 172,500                          | H. Wardeskim       | "              |
| 506                                | Piotrkowska       | 11,960  | 89,700                           | J. Zakrzewskim     | "              |
| 506-a                              | Sienkiewicza      | 11,820  | 88,650                           | E. Achenbachem     | "              |
| 531-ros. b                         | Długosza          | 13,320  | 99,900                           | J. Andrzejewskim   | "              |
| 536                                | Piotrkowska       | 1,780   | 13,350                           | S. Baranowskim     | 20. VII. 32 r. |
| 596-a                              | Sienkiewicza      | 5,000   | 37,500                           | S. Jarzębskim      | "              |
| 602/3/4                            | Piotrkowska       | 9,920   | 74,400                           | W. Jeżewskim       | "              |
| 658-a                              | Wólczańska        | 10,000  | 75,000                           | A. Karnawalskim    | "              |
| 712-c                              | Karola            | 5,060   | 37,950                           | H. Klessem         | "              |
| 763-c                              | Wólczańska        | 1,360   | 10,200                           | J. Krzemieniewskim | "              |
| 767                                | Piotrkowska       | 40,000  | 300,000                          | B. Lisowskim       | "              |
| 786                                | Piotrkowska       | 40,260  | 301,950                          | K. Rossmanem       | "              |
| 795-x                              | Zakątna           | 12,000  | 90,000                           | J. Rzymowskim      | "              |
| 795-aa                             | 6-go Sierpnia     | 12,000  | 90,000                           | A. Smolińskim      | 21. VII. 32 r. |
| 790a/3b/3c                         |                   | 56,600  | 424,500                          | S. Szmidttem       | "              |
| 795-t                              |                   | 4,280   | 32,100                           | E. Trojanowskim    | "              |
| 803-o                              | Zakątna           | 2,440   | 18,300                           | H. Wardeskim       | "              |
| 811-g                              | Andrzeja          | 25,600  | 192,000                          | J. Zakrzewskim     | "              |
| 817-e                              | Kopernika         | 86,320  | 647,400                          | E. Achenbachem     | "              |
| 826-a                              | Zamenhofs         | 10,960  | 82,200                           | J. Andrzejewskim   | "              |
| 843-F                              | Karola            | 10,180  | 76,350                           | S. Baranowskim     | "              |
| 843-DE                             |                   | 50,940  | 382,050                          | S. Jarzębskim      | "              |
| 875-azba                           | Radwańska         | 2,880   | 21,600                           | W. Jeżewskim       | 22. VII. 32 r. |
| 938-fig                            | Nawrot            | 13,000  | 97,500                           | A. Karnawalskim    | "              |
| 926a/7a                            | Nowo-Senatorska   | 74,400  | 558,000                          | L. Kahlem          | "              |
| 1035-ros. bb                       | Suwalska          | 70,000  | 525,000                          | H. Klessem         | "              |
| 1097-de                            | Nawrot i Kiliński | 8,640   | 64,800                           | J. Krzemieniewskim | "              |
| 1108                               | Kilińskiego       | 20,000  | 150,000                          | B. Lisowskim       | "              |
| 1109-e                             | Sienkiewicza      | 24,180  | 181,350                          | J. Ładą            | "              |
| 1150-a                             | Fabryczna         | 8,400   | 63,000                           | K. Rossmanem       | "              |
| 1283                               | Główna            | 14,940  | 112,050                          | J. Rzymowskim      | "              |
| 1291-ros. b                        | Tramwajowa        | 1,140   | 8,550                            | A. Smolińskim      | "              |
| 1291-b                             |                   | 2,960   | 22,200                           | S. Szmidttem       | 25. VII. 32 r. |
| 1293-a                             | Żelazna           | 1,280   | 9,600                            | E. Trojanowskim    | "              |
| 1636/7                             | Wierszowa         | 7,200   | 54,000                           | H. Wardeskim       | "              |
| 2028                               | Szabrowska        | 2,200   | 16,500                           | J. Zakrzewskim     | "              |
| 2370                               | Radwańska         | 9,000   | 67,500                           | J. Andrzejewskim   | "              |
| 2427                               | Rokicińska        | 32,000  | 240,000                          | S. Baranowskim     | "              |
| 2548                               | Lakowa            | 140,000 | 1,050,000                        | S. Jarzębskim      | "              |
| 4027                               | Wizniera          | 18,000  | 135,000                          | W. Jeżewskim       | "              |
| 4508                               | Piastowskiego     | 10,800  | 81,000                           | A. Karnawalskim    | "              |
| 4595                               | Mazurska          | 3,620   | 27,150                           | L. Kahlem          | "              |

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybicia w dniu licytacji zapłacone nie będą.

Łódź, dnia 4 kwietnia 1932 roku.



Wasze zdrowie, Szczerze i powódzenie ży-  
ciowe, Duże ofiary materialne  
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie  
zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiętnych lat  
w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na  
Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

**KUPUJCIE Z I-go ŹRÓDŁA**

WIELKI WYBÓR

Wózków  
dla dzieciMateraców  
sprężynowych  
„PATENT”Łóżek  
metalowychWytymaczków  
amerykańskichNabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,  
TEL. 160-01, w podwórzu.

Dźwiękowe Kino

**MIMOZA**

KILINSKIEGO 178

Dziś i dni następnych!

Wielka wspaniała premiera według no-  
weli Hansa Muellera: „Błękitne wy-  
brzeże p. t.”

**MONTE CARLO**

w rolach głównych: Jack Buchanan  
i Janette Macdonal.

Nad program Dodatek dźwiękowy

Początek seansów: w dni powszednie  
o g. 4, w soboty, niedziele i święta  
o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca  
po 60 gr.

Następny program: **ATYKA MÓWI.**

Do akt Nr. 661 | 1932 r.

Do akt Nr. 409—1932

Do akt. Nr. 208 | 1931

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu

Grodzkiego

w Łodzi, rewiru

2-go, zam.

w Łodzi przy ul.

Gdańskiej 38.

na zesa-

dale art. 1030 U.

P. C. ogłasza, że

6 maja

1932 r. od godz.

10-ej rano w Łodzi

przy ul.

Piotrkowskiej 220

odbędzie się

sprzedaż z prze-

targu publicznego

ruchomości nale-

żących do

Arona Pruszyń-  
skiego

składających się

z mebli

oszacowanych na

sumę zł. 665.—

Łódź, 8.4.32 r.

Komornik

F. Harasimowicz

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu

Grodzkiego w Ło-

dzi, rewiru 2-go

zamiesz. w Łodzi,

przy ul. Gdań-

skiej 38, na zasa-

dzie art. 1030 U.

P. C. ogłasza, że

w dniu

4 maja

1932 r. od g. 10 r.

w Łodzi, przy ul.

Kilińskiego 144

odbędzie się sprze-

daż z przetargu

publicznego ru-

chomości, należą-

cych do

Franciszka i We-

roniki małż.

Szejkowskich

i składających się

z mebli

oszacowanych na

sumę zł. 545.—

Łódź, d. 14.4.32 r.

Komornik

F. Harasimowicz

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu

Grodzkiego w Ło-

dzi, rewiru 17-go

zamiesz. w Łodzi

przy ul. Wólczań-

skiej 140, na zasa-

dzie art. 1030 U.

P. C. ogłasza, że

za w dn.

6 maja

1932 od godz. 10 r

w Łodzi, przy ul.

Kątej 13

odbędzie się sprze-

daż z przetargu

publicznego ru-

chomości należą-

cych do

Mieczysława

Szykiera

składających się

z desek

oszacowanych na

sumę zł. 1200.—

Łódź, 8.4.32 r.

Komornik

M. Lippert

Dźwiękowy Kino-Teatr

**„RAKIETA”**

Sienkiewicza 40.

Początek seansów w dni powsz. o 4,  
w soboty o godz. 2-ej,  
w niedziele i święta o godz. 12-ej.

Od wtorku, dnia 26 kwietnia i dni następnych!  
Największy sukces dźwiękowej produkcji, realizacji Cecil B. de Mille'a p. t.

**Madame Szafan**

W rolach głównych: Kay Johnson, Reginald Denny i Liljan Roth.  
Następny program: „Z rozkazu księżniczki” W roli głównej Liljan Harvej.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76  
róg Kopernika

**Dziś premiera!**

Zmysłowa **LUPE VELEZ** w emocjo-  
nującym dramacie p. t.

**„ORKAN”**

ilustrującym tragiczną miłość dwojga przyjaciół do jednej kobiety. Nadpr. aktualności filmowe i dod. dźwiękowy  
Początek seansów w dni powszednie o g. 5 p. p., w niedziele i święta o godz. 3 p. p. Ze względu na rozkład jazdy  
tramwajów, dla wygody Sz. Publiczności ostatni seans o godz. 9 wiecz.  
Ceny miejsc: I 1.30, II 90 gr., III 60 gr.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

UWAGA: W niedziele i święta są wyświetlane poranki od g. 1 po poł. **wszystkie miejsca po 30 gr.**

Następny program: „**UWIEDZIONA**” z **Marją Malicką** w roli głównej.

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt  
Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

# Dźwiękowe GRAND-KINO

**Dziś dawno  
oczekiwana  
premiera!**

**Oficer gwardji cesarskiej książę Orłowski**

## Iwan Petrowicz

i beznadziejnie zakochana pokojówka

## Anny Ondra

w najcudowniejszej rozgłosnej operetce dźwiękowej  
**Jana Straussa p. t.**



## Zemsta NIETOPERZA

Pełne przepychu i niewidzianego dotychczas na ekranie bogactwa sceny. Nieśmiertelne walce. Czarujący Wiedeń. Wesole, beztroskie i awanturnicze życie mężczyzn. Reżyserja **Karola Lamaca**. Pocz. o 4.30, ost. seans o 10.15

Aparatura Western Electric. — Nadprogram najnowszy tygodnik Paramountu.  
Passe-partouts, bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne.

### Ogłoszenia drobne

#### Nauka i wychowanie

**NIEMKA** (Reichsdeutsche) udziela konwersacji i gramatyki, prowadzi lekcje interesujące i zapewnia szybkie postępy po cenach niskich. Główna 41, II p. fr. m. 9 tel. 143-84. Informacje telefoniczne od 12—14. 932—3

**ABSOLWENT** Gimnazjum Państwowego Kopernika udziela lekcji i przysposabia do matury i egzaminów. Śródmiejska 62 mieszkanie czwarte. 959—1

#### Kupno i sprzedaż.

**OKULARY** najtaniej kupuje się w magazynie optycznym Szymon Urbach, Sp. z o. o. Piotrkowska 33 (tel. 222-23). Zamieniamy okulary kasowe otrzymywane w lecznicach Kasy Chorych i u dostawców na lepsze stosownie do życzenia klienta za niewielką dopłatą. —8

**SYPIALKA** luksusowa, solidna tanio do sprzedania w zakładzie stolarskim Wólczńska 91. m. 22, II podwórza. 56—1

#### SAMOCHOODY

i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82, tel. 189-28. 588—19

**KREDENS** i 12 dębowych krzesel bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48—7

#### Lokale

**ODNAJME** duży, frontowy, słoneczny pokój z balkonem, telefon. Piotrkowska 120, m. 8. 961 1

**DO WYNAJĘCIA** obszerny lokal na 1 piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej 90, nadający się na biuro skład hurtowy, lub konfekcję. Wia domość w magazynie „Seterja” Piotrkowska 90, tel. 208-36.

**ELEGANCKI** pokój umeblowany z wszelkimi wygodami i telefonem odnajmę. Cegielniana 19, m. 8.

**DUŻY**, ładny i słoneczny umeblowany pokój odnajmę (ew. małżeństwu). Gdańska 28, fr. I p. m. 4.

**POKÓJ** ładnie umeblowany, wszelkie wygody, telefon, z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front, II piętro, 3 brama.

**POKÓJ** (lub dwa) elegancko umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front, I piętro, z niekrepującym wejściem, również odpowiednie dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 19, m. 4, od 9 do 12 rano.

**BALKONOWY** ładny pokój odnajmę. Cegielniana 37, m. 15.

### ROWERY

najprzedniejszych marek Łucznik, Automoto, Christophe i Camelja poleca tanio i dogodnie:  
**H. Drukowski, Kilińskiego 78, telefon 180-59**

#### Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Zjednoczeni Kierowcy Siła” Sp. z o. o. na mocy art. 514 K. H. niniejszem zawiadamia wierzycieli, wierzytelności których zostały przyjęte do masy, że dnia 6 maja 1932 roku w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój nr. 15 o godz. 1-ej po południu, odbędzie się zebranie wierzycieli powyższej firmy, celem wysłuchania sorażowania syndyka tymczasowego i zawarcia układu względnie zawarcia związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy  
Adwokat **Mieczysław Czamański**  
Łódź, Śródmiejska 52

**2. POKOJE** umeblowane na biuro ew. 1 pokój umeblowany, jeden bez mebli na zamieszkiwanie do wynajęcia. Przejazd 19 m. 15, front, I piętro.

**SKLEP** oraz pokój z kuchnią, kolonjalny z urządzeniem tanio do odstąpienia Zamenhofa 17.

**NIEREPUJĄCY** i słoneczny pokój frontowy odnajmę Żeromskiego Nr. 77 m. 7.

**DLA FACHOWCA** na pracownię we. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmert, zastać do 10 rano.

**POKÓJ** umeblowany z telefonem dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Tel. 163-50. 5349—7

#### Różne

**ZGINAŁ** pies większy ratler, szarej maści, wabi się „Happy” odprowadzić Andrzeja 42, dozorca wskaże za wynagrodzeniem. Nieprawny posiadacz będzie policyjnie ścigany. 954—1

**ZGINEŁA** matrykuła na nazwisko Michała Topińskiego, ucz. VII kl. Gimnazjum Społecznego

**ZGUBIŁEM** książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zamieść. Symcha Bynem Estrajcher, Aleksandrów, Warszawska 10.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: **Eugeniusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: **Eugeniusz Kronman**

W drukarni własnej Piotrkowska 101